

# Zielony Biuletyn



KWARTALNIK PRZYRODNICZY

ISSN 1899-9832

NR 1 (62) 2023



## W NUMERZE:

Historia Powstania Ligi Ochrony Przyrody w Polsce

Rekordy Roślin – Najostrzejsze papryki na świecie | Dwa wieki „Sylwana”

BRZOZA – Eleganka polskiego krajobrazu | Walory przyrodnicze Nadleśnictwa Sarnaki

*Edukacja ekologiczna i ochrona przyrody*



# NADLEŚNICTWO SARNAKI



*W tym świątecznym  
czasie składamy Państwu  
najserdeczniejsze życzenia  
zdrowia, szczęścia,  
nadziei oraz radosnego,  
wiosennego nastroju!*

Redakcja

## SPIS TREŚCI

|                                                                                                      |    |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Krajobraz kulturowy Polski. Antropologiczne przemiany<br>stosunków wodnych i ich wpływ na środowisko | 4  |
| REKORDY ROŚLIN – najostrzejsze papryki na świecie                                                    | 8  |
| Brzoza – Eleganka polskiego krajobrazu                                                               | 10 |
| Chruślina – niezwykle miejsce na mapie Lubelszczyzny                                                 | 12 |
| Rok 2023 rokiem Powstania Styczniowego                                                               | 16 |
| 100 owadów na 100-lecie Polskiego Towarzystwa Entomologicznego                                       | 18 |
| Ochrona ptaków na obszarach zurbanizowanych                                                          | 22 |
| Dwa wieki "Sylwana"                                                                                  | 24 |
| WŁADYSŁAW SZAFAER – twórca Ligi Ochrony Przyrody                                                     | 25 |
| Historia powstania Ligi Ochrony Przyrody w Polsce                                                    | 26 |
| Rok 2022 rokiem romantyzmu polskiego                                                                 | 28 |
| SPOTKANIA PRZY POMNIKACH PRZYRODY<br>– Walory przyrodnicze Nadleśnictwa Sarnaki                      | 30 |
| Filatelistyka                                                                                        | 34 |

## Od redakcji

Witam serdecznie, zapraszam do lektury pierwszego w 2023 r. numeru Zielonego Biuletynu. W aktualnym wydaniu przeczytamy o krajobrazie kulturowym Polski, emisji CO<sub>2</sub> czy rekordach roślin – na temat najostrzejszych papryk na świecie. Zachęcam do zapoznania się z ciekawym artykułem dotyczącym historii powstania Ligi Ochrony Przyrody. Poznamy także sylwetkę twórcy LOP – Władysława Szafera. Odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu „Spotkania przy pomnikach przyrody” tym razem w Nadleśnictwie Sarnaki. Zapraszam również do stałego kąca filatelistycznego oraz poetyckiego. Dziękuję za kolejne spotkania. Chciałbym życzyć pomyślności w Nowym 2023 roku. Mam nadzieję, że będą Państwo rozwijać swoje zainteresowania ojczystą przyrodą. Do zobaczenia w kolejnym numerze naszego czasopisma.

**Aleksander Szczepański**



**Lasy Państwowe**

## Zielony Biuletyn

### KOLEGIUM REDAKCYJNE:

Przewodnicząca:

**Anna Mikołajko-Rozwałka**

Redaktor naczelny:

**Aleksander Szczepański**

Członkowie:

**Urszula Wołoszyn**

**Zofia Talarek**

**Joanna Kurus**

Skład:

**Małgorzata Niećko**

tel. 668 273 004

Fotografia na okładce:

**Wiesław Wiącek**

Druk:

**Drukarnia Comernet Sp. z o.o.**

ul. Ceramiczna 24, 20-150 Lublin

tel. 81 452 91 21

Adres redakcji:

**Zarząd Okręgowy**

**Ligi Ochrony Przyrody,**

Al. Jana Długosza 10 A

20-054 Lublin

nr konta: Millenium Bank  
03 1160 2202 0000 0000 8180 3760

**www.loplublin.ugu.pl**  
email: anmiroz@interia.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo do adjustacji i skracania artykułów. Nie odpowiadamy za treść zamieszczanych reklam.

dr Małgorzata Góral-Kowalczyk  
– Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

# KRAJOBRAZ KULTUROWY POLSKI

## ANTROPOLOGICZNE PRZEMIANY STOSUNKÓW WODNYCH I ICH WPŁYW NA ŚRODOWISKO

Rzeki płynące przez teren Polski należą do zlewisk trzech mórz. Najwięcej z nich (99,7%) kończy swój bieg w Morzu Bałtyckim, 0,2% wpada do Morza Czarnego i 0,1% (Izera, dorzecze Łaby) do Morza Północnego. Najdłuższą rzeką jest Wisła licząca 1047 km, a po niej Odra o długości 742 km (na terenie Polski). Naturalne jeziora występują na północy, na obszarze zlodowacenia Wisły i Warty i stanowią 1,3% wszystkich jezior Polski. Należą do nich m.in. Jeziorak, Hańcza, Nidzkie. Działalność lodowca miała także wpływ na powstawanie terenów bagiennych. Największe z nich są zlokalizowane w pradolinach rzek, m.in. Biebrzy, Wisły, Bzury, Noteci, Warty oraz na Polesiu i zajmują obecnie 4% terytorium kraju. Ze względu na małe i zmienne opady zasoby wód powierzchniowych są niewielkie.

Ingerencja człowieka w sieć wodną w Polsce była i jest bardzo zróżnicowana geograficznie oraz zależy od lokalnych potrzeb mieszkańców. W miarę rozwoju cywilizacyjnego dokonywano coraz większych przekształceń sieci hydrologicznej, które polegały m.in. na: podnoszeniu poziomu wód w jeziorach i rzekach w celu umożliwienia żeglugi oraz w celach obronnych, kopaniu rowów melioracyjnych w bezodpływowych kotlinach, budowie stawów rybnych, regulacji rzek i tworzeniu sztucznych zbiorników. Wiele zmian było skutkiem prowadzonej działalności gospodarczej. Wylesienie gruntów zmniejszyło akumulację wody w glebie i zwiększyło powierzchnię parowania. Ponadto zagospodarowanie gruntów pod uprawy sprzyjało procesom erozji i splukiwania. Rzeki zaczęły transportować dużą ilość odłamków skalnych i zmieniały bieg koryt z meandrujących na roztokowe.

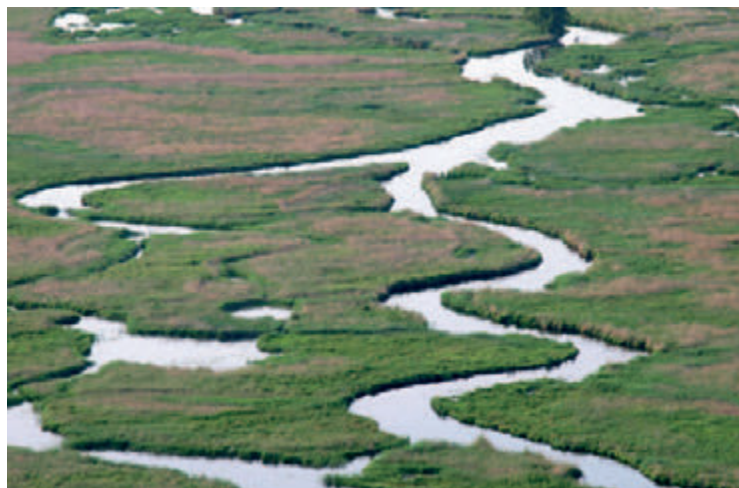
Wraz z upływem lat zmieniała się także funkcja obszarów wodnych. Do XIV wieku tereny te pełniły funkcje obronne oraz były wykorzystywane jako szlaki komunikacyjne. Rozwój technologiczny, między XVIII a XX wiekiem, spowodował kolejny etap przekształceń sieci rzek w Polsce. Naturalne koryta rzeczne zwężano, pogłębiano i przekształcano w kanały.

Wokół większych rzek budowano wały. W wyniku prac melioracyjnych, w niektórych jeziorach nastąpił gwałtowny spadek poziomu wody, a inne całkowicie wyschły tak jak Jezioro Serafin (dawniej Kursko) na Mazowszu. Zjawisko to doprowadziło do powstania nowych użytków zielonych, które z powodzeniem przekształcano w pola uprawne. W dolinach zaczęło rozwijać się osadnictwo. Dotychczas niewiele zmienione zachowały się m.in. doliny: Bugu, Narwi, Biebrzy i Warty. Wiele tych obszarów obec-

nie jest objętych programem ochronnym NATURA 2000, którego celem jest zachowanie określonych typów siedlisk przyrodniczych, gatunków roślin i zwierząt mających znaczenie dla zachowania dziedzictwa przyrodniczego Europy.

### MELIORACJE

Melioracje to kompleksowe działania mające na celu poprawę warunków produkcyjnych na obszarach rolniczych. Polegają one na zmianie stosunków wodnych, przy wykorzystaniu obiektów infrastruktury hydrotechnicznej. Wykonywane zabiegi mają za zadanie chronić gospodarstwa i domy mieszkalne przed podtopieniem oraz zachować zasoby wodne obszarów rolniczych. Do zabiegów melioracyjnych zaliczamy drenowanie, wykopywanie rowów nawadniających – odwadniających, budowę zbiorników retencyjnych, regulację rzek, budowę wałów



Fot 1. Od lewej: meandrująca rzeka Pisa (Fot. Henryk Mieszkowski) i roztokowa Narew ([https://www.choroszcz.pl/pl/turystyka/atracje\\_turystyczne\\_gminy/narwianski-park-narodowy.html](https://www.choroszcz.pl/pl/turystyka/atracje_turystyczne_gminy/narwianski-park-narodowy.html), 2022)

przeciwpowodziowych, nasadzenia na terenach zalewowych i nieużytkach rolniczych.

Najliczniejsze prace melioracyjne prowadzono w Delcie Wisły (od XII wieku) oraz na Kujawach (od XIII w.). Jednocześnie intensywne prace odwadniające prowadziły zakony rycerskie oraz od XVI wieku holenderscy osadnicy. Obszary objęte pracami obejmowały głównie okolice Wrocławia, Pomorze, Ziemię Lubuską i Nizinę Śląską. Kolejny etap melioracji przypadł na XVIII wiek, kiedy to osuszono pradolinę Warty i Noteci, dolinę Odry i dolnej oraz środkowej Wisły. Na przełomie XIX i XX wieku prace rozszerzono o kolejne obszary geograficzne. Na terenach podmokłych utworzony został specyficzny krajobraz hydrotechniczny, który charakteryzuje się równomiernym rozkładem rowów odwadniających i grobli, umocnionych krzewami oraz drzewami. Powstałe w ten sposób kanały trzeba regularnie oczyszczać, wały przeciwpowodziowe wymagają umacniania, a budynki hydrotechniczne - konserwacji.

Zmiany stosunków wodnych oddziałują zarówno w sposób pozytywny jak i negatywny na środowisko przyrodnicze. Melioracje odwadniające przyczyniają się do obniżenia poziomu, płytko zlokalizowanych, wód gruntowych na terenach poddanych melioracji (działanie celowe) oraz na terenach sąsiadujących (działanie niezamierzane). Melioracje nawadniające dostarczają wody roślinom uprawnym, ale także przyczyniają się do niszczenia struktury gleby oraz wymywania z niej składników pokarmowych. Zmiany stosunków wodnych od wielu lat są przedmiotem dyskusji ekologów. Najczęściej dotyczą one prowadzenia zabiegów melioracyjnych w dolinach rzek i na obszarach bagiennych. Można się spotkać z dwoma strategiami ochrony obszarów wodnych: bierną oraz czynną. Bierna ochrona przyrody polega na zabezpieczeniu określonego ekosystemu od wpływu czynników zewnętrznych i wstrzymaniu się od ingerencji w środowisko przyrodnicze. Natomiast czynna ochrona polega na stosowaniu różnych zabiegów (w tym ingerujących w środowisko naturalne) w celu przywrócenia pierwotnego stanu ekosystemu lub zachowania siedlisk przyrodniczych. Zwolennicy biernej ochrony przyrody postulują o utworzenie parków, rezerwatów ścisłych, obszarów chronionego krajobrazu czy pomników przyrody na terenie śródpolnych bagien, oczek wodnych i torfowisk. Na takich obszarach utrudnione lub wręcz niemożliwe jest prowadzenie działalności rolniczej. Zwolennicy ochrony czynnej walczą o ra-



Fot 2. Najdłuższy w Polsce (140 km) kanał Wieprz-Krzna na terenie gminy Drelów (<https://miedzyrzec.info>, 2022)

jonalną gospodarkę zasobami przyrodniczymi z zachowaniem jej nienaruszalności i odnawialności. Obliguje to gospodarzy do przestrzegania tak zwanych wymogów wzajemnej zgodności (cross-compliance) w ramach których, są oni zobowiązani np. do utrzymywania gruntów w odpowiedniej kulturze w zamian za dopłaty do działalności rolniczej. Często przyczyną negatywnego oddziaływania melioracji na środowisko przyrodnicze jest brak konserwacji urządzeń i obiektów hydrotechnicznych. Regres w rolnictwie doprowadził do obniżenia się skali produkcji. Zmniejszyły się powierzchnie gruntów przeznaczonych pod uprawy i stały się one nieużytkami rolniczymi (włączając w to także kanały i zbiorniki retencyjne). W skutek naturalnej sukcesji nastąpiło ich zadrzewienie. Przywrócenie obiektów melioracyjnych do właściwego stanu technicznego i eksploatacji wymaga ogromnych nakładów finansowych oraz specjalistycznej wiedzy. Zaniedbane obiekty hydrotechniczne nie spełniają swoich funkcji, szpecą krajobraz i wywierają negatywny wpływ na środowisko naturalne.

## TRANSPORTOWA ROLA RZEK

Przez wiele wieków rzeki stanowiły główne ciągi komunikacyjne. Na terenie Polski najważniejszą rolę odgrywała Wisła i jej dopływy. W celu umożliwienia żeglugi, rzekę trzeba było regularnie oczyszczać (np. z powalonych drzew, żeremi) oraz dbać o odpowiedni poziom wody poprzez budowę zapór i zbiorników retencyjnych. Budowano kanały oraz cypel, dzięki którym można było ominąć trudniejsze i niebezpieczne odcinki rzeki.



Fot 3. Rezerwat Torfowisko Serafin powstałe w miejscu wyschniętego jeziora połodowcowego ([https://myszyniec.olsztyn.lasy.gov.pl/aktualnosci/-/asset\\_publisher/1M8a/content/rezerwat-torfowisko-serafin](https://myszyniec.olsztyn.lasy.gov.pl/aktualnosci/-/asset_publisher/1M8a/content/rezerwat-torfowisko-serafin), 2022)

Jako przykład można podać Cypel Mątowski powstały w wyniku połączenia dwóch rzek. W 1854 roku wybudowano kanał regulujący przepływ wody między Wisłą i Nogatem. Niestety nie spełniał on swojej roli i został zakopany. Na jego miejscu, w późniejszych latach, utworzono jaz i służę w Białej Górze. Dawny kanał oddzielono od Wisły wałem przeciwpowodziowym, graniczącym z rezerwatem przyrody chroniącym występujące na tym obszarze lasy łęgowe.

Drugą ważną gospodarczo rzeką była Odra, która funkcjonowała jako odcinkowa (nie tworząc ciągłego szlaku) rzeka żeglowna od połowy XVII wieku. Od połowy XVIII wieku rozpoczęto intensywne prace nad utworzeniem drogi wodnej. Wybudowano wówczas wiele portów, służ oraz kanałów łączących Odrę z sąsiednimi dorzeczami i ośrodkami przemysłowymi.



Fot 4. Rezerwat Las Mątawski – jeden z największych i najlepiej zachowanych kompleksów leśnych, stanowiących relikty dawnych lasów delty Wisły – Żuławy Wiślane (https://pomorskie.travel/punkty-poi/las-matawski/, 2022)

Budowę Kanału Kłodnickiego rozpoczęto w 1792 roku. Służył on do transportu węgla, drewna, żelaza i kamieni za pomocą barek. Początkowo były one przepychane przez ludzi, potem za pomocą zwierząt, a po I wojnie Światowej otrzymały napęd parowy. Kanał łączył uprzemysłowiony Górny Śląsk z Odrą. Jako całkowicie żeglowny został oddany do użytku w 1812 roku. Miał 46 km długości i wybudowano na nim 18 drewnianych śluz (przebudowanych na murowane po 1814 roku). W latach 30 XX wieku zbudowano nowy, równoległy do Kanału Kłodnickiego – Kanał Gliwicki. Stary kanał w większości zasypano, zachowały jedynie jego nieliczne odcinki oraz 7 śluz. Obecnie wiele z nich zarasta i niszczeje.

Wody Polskie od 2021 roku realizują międzynarodowy projekt EMMA Extension, którego celem jest lepsze, gospodarcze wykorzystanie wód śródlądowych oraz promocja nowych międzynarodowych usług żeglugowych. Wbrew obiegowej opinii, transport śródlądowy jest bardziej przyjazny dla

środowiska niż transport samochodowy i kolejowy. 6 kwietnia 2021 roku odbył się pilotażowy rejs barki rzeką z nabrzeża szczeecińskiego w Porcie Gdańsk do Chełmna i z powrotem.

### CYWILIZACYJNE ZANIECZYSZCZENIA WÓD PODZIEMNYCH

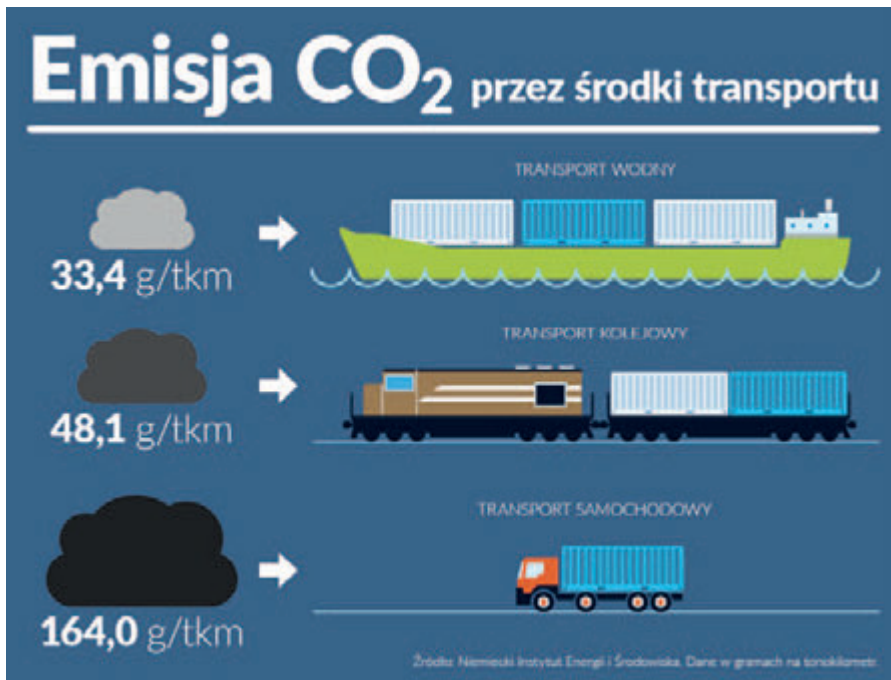
Polska jest krajem o dużym niedostatku wód powierzchniowych, ale o dogodnych warunkach zaopatrzenia w wody podziemne. Brak wód podziemnych występuje jedynie w kilkunastu miejscach o łącznej powierzchni odpowiadającej 2% terytorium kraju. Problem związany ze złą jakością wód podziemnych zaczęto zauważać około roku 1935. Większość ludności kraju korzystała wówczas z płytkich, kopanych lub wierconych przydomowych studni, do których łatwo dostawały się zanieczyszczenia. Dzięki inżynierowi Aleksandrowi Szniolis i opublikowanej przez niego książce, miała miejsce pierwsza akcja higienizacji otoczenia

studni, prowadzona przez pracowników Państwowego Instytutu Higieny. Tym samym rozpoczęła się ochrona wód podziemnych w Polsce trwająca do dziś.

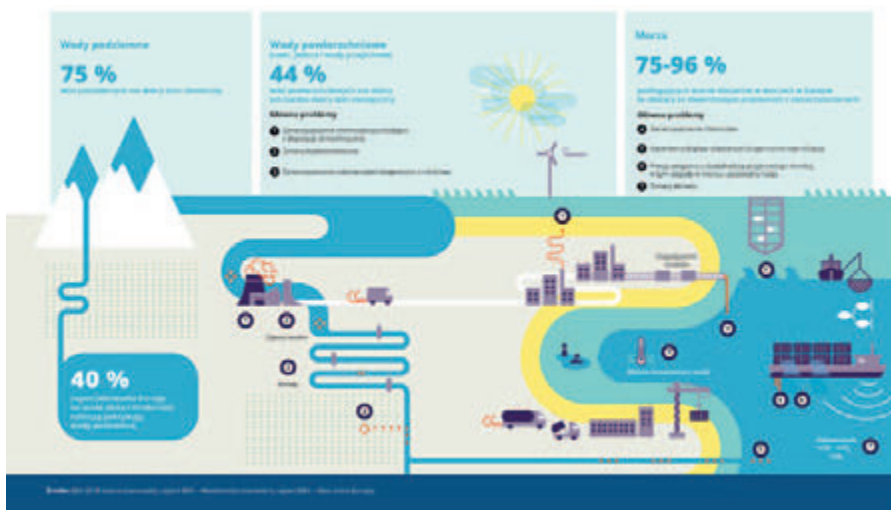
Obecnie 70% ludności w Polsce zaopatrywana jest w wodę wodociągową. Woda ta jest pobierana z głębokości 30-40 m i przeważnie nie wymaga chemicznego uzdatniania. Nieczystości do tej warstwy dostają się sporadycznie, ponieważ zanieczyszczenia wód podziemnych najczęściej sięgają do głębokości kilkunastu metrów. Nie można natomiast zapominać o odsetku ludności zaopatrujących się w wodę z przydomowych studni. W XIX wieku zanieczyszczenia koncentrowały się głównie w obrębie zakładów produkcyjnych, co jeszcze można zaobserwować na Górnym Śląsku (w skutek gromadzenia odpadów stałych na hałdach). Początkowo nie zagrażało to ludności osiedlającej się wokół ośrodków przemysłowych, jednak z czasem sytuacja uległa zmianie. Na początku XX wieku zaczęto obserwować wyraźne pogorszenie się jakości wód podziemnych. W latach 50 XX wieku powszechnym zwyczajem było zakopywanie odpadów komunalnych, pochodzących z gospodarstw, w ziemi. Na wsiach zakopywano także padłe zwierzęta, co szybko doprowadzało do pogorszenia się jakości wody w studniach. W latach 60 dużym problemem stało się usuwanie nieczystości płynnych. Za rozwojem sieci wodociągowej nie nadążał rozwój kanalizacji ściekowej. Wielu mieszkańców instalowało także bezodpływowe zbiorniki na nieczystości, z których ścieki były odprowadzane bezpośrednio do gruntu. Dużym problemem stały się także nieodpowiednio zabezpieczone składowiska odpadów, bez zaizolowanego podłoża. Lata 70 to narastający rozwój motoryzacji i budowa stacji benzynowych. Proste dwusuwowe silniki były wówczas zaopatrywane w benzynę ołowioną i jej wycieki do gruntu były powszechnym zjawiskiem. Środowisko było także masowo zanieczyszczane płynem ze zużytych akumulatorów. Pojawiła się wówczas możliwość bezściółkowej hodowli trzody chlewnej i problem z utylizacją gnojowicy zanieczyszczającej glebę, powietrze i wody gruntowe. Występowały także skażenia związane z nieumiejętnym i nadmiernym użyciem pestycydów. Oceniono, że ponad 70% przydomowych studni było zanieczyszczonych środkami ochrony roślin. Do dnia dzisiejszego niektóre wody podziemne wciąż nie zostały oczyszczone. W latach 80 największym problemem stało się nadmierne użycie nawozów azotowych,



Fot 5. Kanał Kłodnicki (https://gornyslask.miemieci.eu/kanal-klodnicki/, 2022)



Fot 6. Emisja CO<sub>2</sub> przez różne gałęzie transportu (<https://www.wody.gov.pl/aktualnosci/1757-wody-polskie-wspieraja-gospodarcze-wykorzystanie-rzek>, 2022)



Fot 7. Stan wód w Europie (<https://www.eea.europa.eu/pl/sygna142y/sygna142y-2020/articles/zapewnienie-czystych-wod-ludziom-i-przyrodzie>, 2022)

natomiast lata 90 to upadek wielu przedsiębiorstw produkcyjnych wskutek transformacji ustrojowej. W wielu z nich zaniechano utylizacji odpadów poprodukcyjnych, a ścieki odprowadzano bezpośrednio do rzek i gruntów. W nowym stuleciu rozpowszechniło się instalowanie przydomowych i przyzakładowych oczyszczalni ścieków z drenażem rozsączającym powodującym miejscowe zanieczyszczenia wód gruntowych. Ponadto wystąpił całkiem nowy rodzaj zanieczyszczeń - farmaceutykami.

W niektórych rejonach kraju do dnia dzisiejszego występują skażenia wód podziemnych zwane zanieczyszczeniami historycznymi. Są to zanieczyszczenia, które zaistniały przed 30 kwietnia 2007 roku, a także szkody, które zostały spowodowane przez emisję lub zdarzenie, od którego upłynęło więcej niż 30 lat (Ustawa z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw; Dz.U. 2014 poz. 1789). Aktualne przepisy uznają, że obowiązek działań naprawczych za powstałe zdarzenia obciąża władającego ziemią lub sprawcę. Niestety w wyniku transformacji ustrojowej wiele podmiotów uległo likwidacji i niemożliwe jest wykazanie następców prawnych. Obecnie władający ziemią, który zauważył historyczne zanieczyszczenie, powinien zgłosić ten fakt miejscowemu staroście. Dalej drogą administracyjną, informacja powinna być przekazana Regionalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska, który jest zobligowany do zbadania sprawy i przeprowadzenia działań remediacyjnych<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Dotyczy gleby, ziemi oraz wód gruntowych. Polega na usunięciu lub zmniejszeniu zanieczyszczeń wprowadzonych do gruntu w wyniku działalności człowieka.

## Bibliografia:

- <http://hydro.geo.uni.lodz.pl/index.php?page=zasoby-wodne>, dostęp 2022.
- <https://gornyslask.miemienc.eu/kanal-klodnicki/>, dostęp 2022.
- <https://miedzyrzec.info>, dostęp 2022.
- <https://modr.pl/ochrona-wod/strona/dzialalnosc-rolnicza-ochrona-srodowiska>, dostęp 2022.
- [https://myszyniec.olsztyn.lasy.gov.pl/aktualnosci/-/asset\\_publisher/1M8a/content/rezerwat-torfowisko-serafin](https://myszyniec.olsztyn.lasy.gov.pl/aktualnosci/-/asset_publisher/1M8a/content/rezerwat-torfowisko-serafin), dostęp 2022.
- <https://natura2000.gdos.gov.pl>, dostęp 2022.
- <https://pomorskie.travel/punkty-poi/las-matawski/>, dostęp 2022.
- <https://sites.google.com/site/melioracjerolnielesne/home/melioracje-w-polsce>, dostęp 2022.
- [https://www.choroszcz.pl/pl/turystyka/atrakcje\\_turystyczne\\_gminy/narwianski-park-narodowy.html](https://www.choroszcz.pl/pl/turystyka/atrakcje_turystyczne_gminy/narwianski-park-narodowy.html), dostęp 2022.
- <https://www.eea.europa.eu/pl/sygna142y/sygna142y-2020/articles/zapewnienie-czystych-wod-ludziom-i-przyrodzie>, dostęp 2022.
- <https://www.encyklopediasna.pl>, dostęp 2022.
- <https://www.project-emma.eu/>, dostęp 2022.
- <https://www.teraz-srodowisko.pl/slownik-ochrona-srodowiska/definicja/remediacja.html>, dostęp 2022.
- <https://www.wody.gov.pl/aktualnosci/1757-wody-polskie-wspieraja-gospodarcze-wykorzystanie-rzek>, dostęp 2022.
- <https://www.wody.gov.pl/aktualnosci/1757-wody-polskie-wspieraja-gospodarcze-wykorzystanie-rzek>, dostęp 2022.
- Lyp B. (2019). Cywilizacyjne zanieczyszczenia wód podziemnych w Polsce. Wydawnictwo Seidel-Przywecki, Józefosław.
- Plit, J. (2016). Krajobrazy kulturowe Polski i ich przemiany: Prace Geograficzne/Polska Akademia Nauk. Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyńskiego, nr 253 (Vol. 253). IGI PAN.
- Zalesko, M. (2001). Rola infrastruktury melioracyjnej w środowisku przyrodniczym. In Gospodarowanie na obszarach chronionych, red. nauk. Artur Bołtomiuk (pp. 202-208). Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.

dr hab. Ewa Szczuka, prof. UMCS

# REKORDY ROŚLIN

## NAJOSTRZEJSZE PAPRYKI NA ŚWIECIE

Wśród kilkuset gatunków papryki występujących na świecie, niektóre z nich zawierają wiele różnych odmian. Najbardziej znane i wykorzystywane przez człowieka są owoce jagodowe papryki rocznej (*Capsicum annuum* L.). Gatunek ten jest reprezentantem rodziny psiankowatych (Solanaceae), a nazwa gatunkowa papryki jest związana z jej uprawą jako rośliny jednorocznej w klimacie umiarkowanym. Miejscem pochodzenia papryki są tropikalne obszary Ameryki (Ameryka Południowa i Środkowa) gdzie rośnie jako bylina. Na obszarze dzisiejszego Meksyku była uprawiana już ponad 7200 lat temu. Do Europy paprykę sprowadzono najprawdopodobniej w XVI w. Wśród licznych nazw zwyczajowych tej rośliny najbardziej popularne to: papryka owocowa, pieprzowiec roczny, pieprzowiec ostry, pieprz chilijski, pieprz turecki oraz pieprz hiszpański. Większość wymienionych nazw zwyczajowych nawiązuje do pikantnego smaku owoców papryki. Jako warzywo wykorzystywane są owoce słodkich odmian papryki takie jak 'Annuum' czy 'Glabriusculum'. Przykładami najczęściej uprawianych jednorocznych odmian papryk ozdobnych są 'Christmas Greeting', 'Fiesta' i 'Rising Sun', których owoce, ze względu na zróżnicowaną barwę, decydują o wyjątkowych walorach ozdobnych tych roślin. Owoce odmian dekoracyjnych nie nadają się do spożycia. Z kolei owoce odmian papryki o ostrym smaku znajdują zastosowanie jako przyprawa kuchenna. Obok licznych składników odżywczych zawierają one alkaloid kapsaicynę decydującą o pikantnym, często bardzo ostrym smaku.



Fot. 1. Papryczki chili są znane jako bardzo ostre, ale fotograf z Bangladeszu Abdul Momin wykazał, że mogą one być tematem zachwycających fotografii. Zrobił to zdjęcie w swoim rodzinnym mieście w dzielnicy Bogra, gdy robotnicy pracowali na polach podczas sezonu zbiorów chili. Różne farmy w Bogra dostarczają około 3000 ton czerwonych owoców chili każdego roku, zatrudniając ponad 2000 biednych wieśniaków.

Źródło: <https://www.chinabangla.net/countless-chili-peppers-create-hottest-landscapes-in-bangladesh/>

W celu oceny ostrości owoców papryki stosuje się skalę Scoville'a (SHU) umożliwiającą porównanie stopnia ostrości owoców poszczególnych odmian. Użycie skali zaproponował Wilbur Scoville już w 1912 roku, a po jej stopniowym udoskonalaniu jest z powodzeniem stosowana przez ponad 100 lat. Papryka słodka, z powodu braku kapsaicyny, co określane jest wartością 0 w skali Scoville'a, zajmuje ostatnią pozycję w rankingu ostrości. Na przeciwnym biegunie znajduje się czysta kapsaicyna, której wartość wynosi 1:16 000 000 SHU. Wartość ta jest równoznaczna z tym, że jedną jednostkę kapsaicyny należy rozpuścić w 16 000 000 jednostek wody, aby jej pikantny smak nie był odczuwalny organoleptycznie.

Ranking najostrzejszych papryk świata zmienia się w niewielkim stopniu każdego roku o czym decyduje pojawianie się nowych odmian. Dlatego, w tym tekście podano ranking najostrzejszych papryk świata w roku 2021.

Niekwestionowaną „złotą medalistką” czyli najostrzejszą papryką na świecie jest odmiana o nazwie 'Pepper X' o zawartości kapsaicyny na poziomie 3 800 000 SHU.



Fot. 2. Pomarszczone owoce papryki 'Naga Jolokia' uznano za najostrejszą paprykę chili w księdze rekordów Guinnessa z 2007 r. Źródło: <https://dennesabing.com/najostrzejsza-papryczka-na-swiecie.html>



Fot. 3. Owoce papryki 'Pepper X' uznanej za najostrejszą na świecie. Źródło: <http://www.odditycentral.com/foods/meet-pepper-x-soon-to-be-the-worlds-hottest-pepper.html>

Odmiana ta została wyhodowana w 2018 roku przez Eda Currie. Jej otrzymanie było możliwe poprzez krzyżowanie kilku odmian różnych ostrych papryczek chili, które Currie uznał za zbyt łagodne. Odmiana 'Dragon's Breath' (Oddech Smoka) zajmuje drugie miejsce na podium. Jej twórcą był Walijczyk Mike Smith. Warto podkreślić, że odmiana ta wyhodowana została w 2017 roku podczas krzyżowania odmian w celu otrzymania nowej odmiany na pokazy hodowców roślin, a przypadkiem okazało się, że papryka osiągnęła ostrość o wartości prawie 2 500 000 SHU. Na trzecim miejscu w rankingu ostrości w skali Scoville znajduje się papryka o nazwie 'Carolina Reaper' z ostrością wynoszącą ponad 1 600 000 SHU. Twórca tej odmiany, Ed Currie wyhodował ją krzyżując trzy odmiany papryk o czerwonych owocach: 'Naga', 'Jolokia' i 'Red Savina'. Odmiana 'Carolina Reaper' powstała w Stanach Zjednoczonych i przez dłuższy czas znajdowała się na szczycie rankingu najostrejszych papryczek na świecie.

Miejsca poza podium zajmują papryki o mniejszej zawartości kapsaicyny niż opisane powyżej, ale warto podkreślić, że nie są one dużo łagodniejsze ale również bardzo pikantne. Są to kolejno odmiany takie jak:

- odmiana 'Trinidad Scorpion Butch T' o wartości ponad 1 400 000 SHU. Wartość ta pozwoliła na wpisanie jej do Księgi Rekordów Guinnessa w 2011 roku jako najostrejsza papryka na świecie.

Kolejne odmiany bardzo ostrych papryczek to:

- 'Trinidad Scorpion Butch' (1 463 700 SHU)
- 'Naga Jolokia' (855 000 – 1 075 000 SHU)
- 'Dorset Naga' (876 000 – 970 000 SHU)
- 'Red Savina' (350 000 – 580 000 SHU)

- guntur chilli, papryka habanero, 'Scotch bonnet', datil, rocoto, piri-piri, 'Madame Jeanette', 'Hot Jamaican Chili' (100 000 – 350 000 SHU)
- chili 'Bird's Eye', 'Thai chili', chili 'Indian pepper', malagueta, chiltepin, pequin (50 000 – 100 000 SHU)
- cayenne, papryka jagodowa (30 000 – 50 000 SHU)
- papryka serrano (10 000 – 23 000 SHU)
- papryka Jalapeño, chili guajillo, meksykańskie odmiany papryki, papryka węgierska, przyprawa tabasco (2 500 – 8 000 SHU)
- papryka anaheim, poblano, papryka rocotillo i 'Peppadew' (500 – 2500 SHU)
- papryka pimento, 'Pepperoni' (100 – 500 SHU).

Warto podkreślić, że za smak i ostrość owoców papryki odpowiedzialna jest jakość użytych nasion, warunki klimatyczne (zwłaszcza temperaturowe), a także stopień ich wysuszenia. Nawet odmiany bardzo ostrych papryk uprawianych na terenie Polski nie wytworzą owoców aż tak pikantnych jak te, które pochodzą z Ameryki Południowej. Bardziej wysuszone owoce papryki są ostrzejsze niż nieco bardziej soczyste nawet z niewiele większą zawartością wody. Pikantny smak papryki został doceniony w postaci Dnia Czerwonej Ostrej Papryczki Chilli obchodzonego 3-go lipca. Jest to święto wszystkich miłośników piekielnie ostrych smaków papryki.

#### Źródła:

1. <https://garymoveout.pl/skala-ostrosci-scoville-najostrzejsze-papryki-swiata/>
2. <https://pikio.pl/dzien-czerwonej-ostrej-papryczki-chilli>
3. [https://zywienie.medonet.pl/Jenc\\_Weronika.2021.Najostrzejsza\\_papryczka\\_na\\_swiecie\\_-\\_ranking\\_zastosowanie\\_rodziki\\_ostroznosci.Data\\_publicacji:12.10.2021.](https://zywienie.medonet.pl/Jenc_Weronika.2021.Najostrzejsza_papryczka_na_swiecie_-_ranking_zastosowanie_rodziki_ostroznosci.Data_publicacji:12.10.2021.)



Fot. 4. Odmiany ozdobne mają owoce o różnych barwach. <https://zielonyogrodek.pl/ogrod/zakladanie-ogrodu/6401-rosliny-ogrodowe-ozdobnych-owocach>

mgr inż. Anna Mikołajko-Rozwałka

# BRZOZA

## Elegantka polskiego krajobrazu

**Brzozy to drzewa lub krzewy liściaste, wiatropylne, należą do rzędu bukowatych, rodziny brzo-zowatych. Prawdopodobnie, po cofnięciu się ozora lodowcowego, 12 000 lat temu, już po zakończe-niu epoki lodowcowej, to właśnie brzozy pojawiły się jako pierwsze drzewa na terenie Europy. Brzozy występują w strefie klimatu umiarkowanego półkuli północnej od Japonii po Hiszpanię, a także w Ameryce Północnej.**

Jako gatunki pionierskie pierwsze z drzew i krzewów zasiedlają bardzo ubogie siedliska i są odporne na niskie tempera-tury i długie okresy suszy.

Aktualnie, rodzina brzo-zowate obejmuje około 60 gatunków drzew i krzewów nie licząc ich mieszańców. Największe zróżni-cowanie, bo ponad 30 gatunków występuje w Chinach. W Polsce, nie licząc mieszań-ców, systematycy przyjęli występowanie 8 gatunków drzew i form krzewiastych. Formy drzewiaste występujące w Polsce to: brzoza brodawkowata i omszona dorastające do 25 - 30 m. wysokości. Formy niskie i krze-wiaste osiągające nie więcej niż 1m. wyso-kości to: brzoza niska i karłowata - relikty polodowcowe. Jeszcze wymienia się brzozę

karpacką, która rośnie powyżej granicy lasu w Tatrach i Sudetach oraz b. czarną, ojcow-ską i Szafera. Poza tymi gatunkami można spotkać w parkach, arboretach i ogrodach egzoty chętnie sadzone ze względu na pokrój, cienką i białą lub czerwona korę jako drzewa ozdobne np. brzoza himalaj-ska, b. papierowa, czy b. biała chińska i wiele innych.

Naszą rodzimą brzozą jest b. brodaw-kowata – *Betula pendula*, potocznie zwana płaczącą. U dojrzałych drzew kora jest mocno spękana, a między srebrzystobia-łymi płatami występują liczne, czarne, kor-kowe bruzdy. Brzoza płacząca ma długie wiotkie gałązki i gałęzie opadające niekiedy do samej ziemi. Wiotkie gałązki pokryte są

licznymi korkowymi brodawkami, co przy dotyku daje uczucie chropowatości. Gałązki pokryte są delikatnymi, małymi, trójkąt-nymi listkami, które są osadzone na cien-kich, dość długich, czerwobrunatnych ogonkach. Nazwa łacińska „betula” pocho-dzi od substancji chemicznej zwanej betu-liną stanowiącej około 30% białej kory, która również występuje w soku brzo-zowym. Betulina chroni drzewo przed nad-miernym promieniowaniem słonecznym i szkodliwymi czynnikami zewnętrznymi w tym przed infekcjami. Druga nazw łaciń-ska „pendula” oznacza - płaczącą bądź zwi-sającą.

Brzoza brodawkowata to jedna z naj-piękniejszych naszych rodzimych brzo-z. Posiada dostojną, wysmukłą sylwetkę, z daleka widoczny pień o białej lub srebrzy-stej korze. Jej elegancja, wytworność, a za-razem delikatność zwraca uwagę nie tylko artystów malarzy czy poetów ale także wra-żliwych na piękno przechodniów. Chętnie jest opisywana, malowana, fotografowana. Ceniona jest nie tylko za urodę, ale także za właściwości lecznicze, kosmetyczne, za przydatność w przemyśle meblarskim i pa-pierniczym, a także za znaczenie jakie pełni w naszej kulturze. Właściwości lecznicze zawdzięcza brzoza betulinie. Najnowsze badania nad betuliną i towarzyszącym jej kwasem betulinowym wykazały, że te substancje działają przeciwzapalne, prze-ciwwirusowo, przeciwnowotworowo i re-generująco. Prowadzone są na szeroką skalę badania celem uzyskania leków, maści i róż-nego rodzaju kremów z ich udziałem. Do celów leczniczych i kosmetycznych wyko-rzystywana jest kora, pąki i liście. Napary z liści i pąków działają moczopędnie i od-truwająco. Bardzo cenny jest również sok brzo-zowy, zawiera bowiem fruktozę, wita-



minę B, i liczne sole mineralne. Staje się w Polsce coraz bardziej popularnym napojem wzmacniającym. W kosmetyce produkowana jest z niego woda brzożowa, która łagodzi stany zapalne i regeneruje naskórek twarzy. Oprócz szerokiej gamy właściwości leczniczych brzoza brodawkowata posiada także liczne walory użytkowe. Przede wszystkim dostarcza cennego drewna, dość twardego ale elastycznego, łatwego w obróbce. Ceniona jest również przez stolarzy za ciekawy rysunek drewna dzięki czeczocie. Wiotkie gałązki służą do wyplatania koszy, robienia mioteł czy ozdobnych elementów dekoracyjnych. Należy także wspomnieć o bogatej symbolice, znaczeniu kulturowym i magicznym działaniu. W wierzeniach symbolizuje miłość, przyjaźń, rodzinę. U starożytnych Rzymian symbolizowała władzę, u Skandynawów rodzinę – była symbolem małżeństwa. W Polsce uważano ją za opiekunkę domostwa, chroniła przed złymi duchami, czarami, rzucanym urokiem. Żeby uchronić dziecię przed urokami czy złymi oczami sprawiano im kołyski z drewna brzożowego. Jeszcze dzisiaj istnieje wiele drewnianych krzyży brzożowych stawianych przy grobach, a nawet drogach, które miały odganiać złe duchy. Przy grobach także sadzono drzewka brzożowe. Współcześnie, używa się gałązek brzożowych, a nawet całych drzewek brzożowych do przystrajania obejść domowych i wnętrza domostw w czasie Zielonych Świątek oraz ołtarzy na Święto Bożego Ciała. Radiosteci i ekolodzy polecają dotykanie, a nawet przytulanie się do drzewa przypisując brzozie magiczne działania dotyczące wyzwalania i dzielenia się pozytywną energią. Z biologicznego punktu widzenia brzoza faktycznie emituje, substancje antywirusowe, a szcze-



gólnie bakteriobójcze dzięki substancji zwanej fitoncydyną, dlatego powietrze w jej zasięgu jest czyste, pozbawione substancji toksycznych, zarazków i bakterii. Żeby odczuć to brzożowe dobrodziejstwo strefy czystego powietrza, zachęcam do częstych spacerów i odpoczynku w sąsiedztwie eleganckich i leczniczych brzóz, które przywrócą siły vitalne, dodadzą odporności, mocy i energii.

Fot. Wiesław Wiącek

mgr inż. Edward Szwed

– członek założyciel Towarzystwa Przyjaciół Chruśliny  
i Okolicznych Miejscowości, społeczny opiekun  
miejsc pamięci narodowych



# Chruślina

## – niezwykle miejsce na mapie Lubelszczyzny

**Chruślina oraz jej okolice są jednym z najcenniejszych pod względem walorów przyrodniczych i krajobrazowych miejsc na terenie Lubelszczyzny. Malowniczo położona w dolinie rzeczki Podlipie, w gminie Józefów nad Wisłą, między wzniesieniami urzędowskimi, z uwagi na pagórkowate ukształtowanie terenu i liczne wąwozy, była doskonałym punktem do działań obronnych i zaczepnych w czasie walk narodowowyzwoleńczych.**

W dniu 21 października 1993 r. na terenie Szkoły Podstawowej w Chruślinie odbyły się regionalne uroczystości 65. Rocznicy utworzenia Ligi Ochrony Przyrody. Jednym z najważniejszych punktów obchodów było odsłonięcie tablicy wmurowanej w głąb narzutowy z wykutym godłem LOP – sylwetką żubra, z następującą inskrypcją: „65 lat LOP. W hołdzie Obrońcom Przyrody Ojczyściej. Chruślina 1993 r.”. Fundatorem tablicy był Społeczny Rejonowy Komitet Obchodów 65-lecia Ligi Ochrony Przyrody, wyloniony przez Zarząd Rejonowy LOP, któremu przewodniczył mgr inż. Edward Szwed (Prezes Zarządu Rejonowego LOP), przy współudziale Straży Ochrony Przyrody, Klubu Młodego Ekologa działającego przy Szkole Podstawowej w Chruślinie oraz przedstawicieli władz regionalnych i samorządowych. Inicjatywie usytuowania tablicy pamiątkowej LOP oraz zorganizowania uroczystych obchodów w Chruślinie przyświecał fakt położenia tej miejscowości w strefie ochronnej projektowanego rezerwatu przyrody leśno-krajobrazowego „Złota Góra”, obejmującego swym zasięgiem leśne wąwozy chruślińsko-wandalińskie. Zamieszkują je stada bażantów, dość licznie rezydują tam zięby, rudzik, ale też drozdy śpiewaki, łącznie na tym terenie przebywa około 39 gatunków ptaków chronionych i zagrożonych. Walorami przyrodniczymi tego miejsca są także rzadkie gatunki roślin.

Można tam dostrzec choćby ciemiężycę zieloną, kostrzewy leśne, lępieżniki białe, naparstniki zwyczajne, paprotniki kolczaste, parzydła leśne, pluskawice europejskie, przebiśniegi, wawrzynki wilczeliko, widłaki wronce, bluszcz. Warto dodać, że część roślin jest charakterystyczna dla terenów górskich i należą do bardzo rzadkich okazów. Zachwyt wzbudza też grąd dębowo-grabowy, w którym wzrok przyciągają wiekowe dęby szypułkowe<sup>1</sup>. Warta polecenia jest licząca 4 kilometry ścieżka dydaktyczna, prowadząca do „Złotej Góry”<sup>2</sup>.

„Złota Góra” jest otaczana szacunkiem przez mieszkańców Chruśliny ze względu na mające tam miejsce wydarzenia historyczne, o których informacje przekazywane były z pokolenia na pokolenie. Miejscowa ludność, aby zachować pamięć o stoczonych tu bitwach, ufundowała na „Złotej Górze” pomnik Powstańców Styczniowych.

Powstanie styczniowe wybuchło 22 stycznia 1863 roku na terenie Królestwa

Polskiego (1 lutego zaś na Litwie) i trwało do końca roku 1864 (w grudniu aresztowano ostatniego naczelnika Warszawy Aleksandra Waszkowskiego). Chociaż, symbolicznie powstanie kończy 5 sierpnia 1864 roku – data stracenia na Cytadeli warszawskiej członków Rządu Narodowego: Romualda Traugutta, Antoniego Jeziorańskiego, Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyskiego i Romana Żulińskiego. Stanowiło ono sprzeciw wobec represjom oraz aresztowaniom polskich patriotów, działaczy niepodległościowych. Było też wynikiem branki, realizowanej na rozkaz Aleksandra Wielopolskiego, ale też jego pośrednią przyczyną było rozbudzenie uczuć patriotycznych Polaków na początku lat sześćdziesiątych XIX wieku, czego przejawem było celebrowanie rocznic i świąt narodowych, wzmożona aktywność spiskowa. Jak pisał Antoni Barowicz w dziele o jednym z dowódców powstania, po stronie rosyjskiej znajdowały się doskonale uzbrojone i wyposażone garnizony z doświadczonymi żołdakami, działa i nieograniczona amunicja, zasoby żywności. Po stronie polskiej zaś: „szczerze oddziały, rozsypane po niedostępnych lasach i wertepach, składające się z młodzieży uczącej się, która wśród ostrej zimy wymknęła się spod czujnej władzy szkolnej bez należytej odzieży, bez broni, bez funduszy i zapasów żywności, wylapywanej przez posterunki rosyjskie i innych państw zaborczych, dalej młodzieży rękodziel-

1 Zob.: (rth), *Złota Góra*, „Dziennik Wschodni” 26 VII 1999, s. 11; „Projektowany rezerwat przyrody krajobrazowy turystyczno-leśny- Chruślina”. Inwentaryzacja przyrodnicza gmin województwa lubelskiego cz. II, wykaz obiektów do ochrony w gminie Józefów nad Wisłą, Lublin 1992; F. Świąs, *Forest communities in the vicinity of Chruślina and Wandalin (Lublin Upland, Urzędowskie Heights)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio C, vol. LVI, 2001, p.47-92.

2 B. Wójcik, *Ścieżka dydaktyczna we Wrzelińskim Parku Krajobrazowym*, Lublin 1996.



niczej, która na wieść o walce za wolność Ojczyznę opuściła swe pracownice, oraz innych osób, mających za broń gorącą miłość w ręku. Każdy prawie powstaniec musiał sam sobie być wodzem, sam sobie nauczycielem strategii w oczekiwaniu bitwy i głodzie i chłódzie uczyć się musztry wojskowej. Znaczna część nie miała jeszcze broni w ręku”<sup>3</sup>. Wynik powstania był więc przesądzony, lecz warto wskazać na ważne bitwy, o których informacje zapadły w pamięci mieszkańców Chrusłiny.

Chrusłina, jako miejscowość akt lokacyjny otrzymała od Króla Polski już w 1386 roku. Jak już powyżej wspomniano, z uwagi na swe usytuowanie wśród Wzniesień Urzędowskich, na terenach pagórkowatych, stanowiła doskonale miejsce do działań obronnych i zaczepnych. Niektóre wawozy sięgały 4 metrów. Ponadto znajdowała się blisko 35 kilometrów od granicy z Galicją oraz z dala od dobrze wyposażonych garnizonów rosyjskich (Janowa oraz Lublina<sup>4</sup>). W obrębie wsi wśród pól znajduje się miejsce, które zapisało się w pamięci jej mieszkańców oraz na kartach historii. Wzgórze znajduje się na skraju wsi, w lesie za wąwozem. Prowadzi do niego droga pomiędzy zbożami. To tam odbyły się dwie bitwy w czasie powstania styczniowego w 1863 roku.

Pierwszą z bitew dnia 30 maja 1863 roku stoczył tam z oddziałami wojsk Cesarstwa Rosyjskiego płk. Marcin Lelewel-

Borelowski<sup>5</sup>. Do granic Królestwa z Galicji trafił w maju 1863 roku, po tym jak zorganizował 120-osobowy oddział, uzbrojony w 18 karabinów. Pod Sierakowem powstańcy zdobyli broń, wcześniej zakopaną przez inny rozbitý oddział. Wówczas stan liczebny zwiększył się do 150 osób. W Zalikowie zaopatrzyli się w mundury kozackie oraz konie, zmierzając lasami w kierunku Wisły. Do oddziału Borelowskiego dołączyli powstańcy z rozbitego oddziału Koskowskiego. Maszerowali kilka dni w deszczowej aurze. Do wsi Chrusłina do-

5 Marcin Borelowski ur. w 1829 r. w Półwsiu ziemieckim nieopodal Krakowa, z zawodu rzemieślnik – majster blacharski i studniarski. Doświadczenie zawodowe zdobywał w czasie prac w Czechach, Niemczech, Austrii i Węgrzech, co zaowocowało znajomością języków obcych. Przez pewien czas mieszkał w Rzeszowie, gdzie prowadził własnych cech. Kilka lat przed wybuchem powstania przeprowadził się do Warszawy, gdzie m.in. był uczestnikiem kółka Jurgensa, następnie związał się ze Stronnictwem Czerwonych. Był odpowiedzialny za nadzorowanie fabryki broni siecznej oraz stworzenie sieci konspiracyjnej na Podlasiu. Pseudonim „Leleweł” obrał na cześć Jochima Lelewela. Na początku powstania był odpowiedzialny za wyprowadzanie konspiratorów z Warszawy i kierowanie do oddziałów powstańczych. W lutym 1863 r. Organizacja mianowała go pułkownikiem i został skierowany na Podlasie, gdzie w okolicach Łukowa uformował oddział, liczący 400 powstańców, uzbrojonych głównie w kosy i piki (poza małym oddziałem jazdy). Zginął 6 września 1863 r. w bitwie pod Batorzem na Sowiej Górze, zob.: K. Dunin-Wąsowicz, *Próba analizy składu społeczno-zawodowego oddziału powstańczego z 1863 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 1963, R. LXX, z. 4, s. 874-875; A. Barowicz, *dz.cyt.*, s. 7-9.

tarli wieczorem 29 maja 1863 roku<sup>6</sup>. Rosjanie szybko dowiedzieli się o obecności powstańców i skierowali tam ppłk. Rakuza oraz nachodzącego z Janowa płk. Gieorgija Miednikowa, którzy 30 maja 1863 roku zaatakowali powstańców<sup>7</sup>. Trudno oszacować liczebność oddziałów Lelewela-Borelowskiego, podobnie jak ogół powstańców w tamtym okresie. Jak wskazuje Krzysztof Dunin-Wąsowicz materiały źródłowe (kartoteka osobowa powstańców, opracowana przez Edwarda Maliszewskiego, licząca 25 tysięcy nazwisk) spłonęły w czasie II wojny światowej wraz z Biblioteką Raperswilską. K. Dunin-Wąsowicz dokonując kwerendy źródłowej ustalił, że oddziały Borelowskiego liczyły co najmniej 449 powstańców, jednakże liczba ta zmieniła się pod wpływem strat, „urlopów partyzantów”, zmiany oddziałów, przyłączaniu się nowych ochotników. Autor zaznaczył, że przez oddział „Lelewela” w sumie „przewinęło się” 1600 osób (uczniowie gimnazjalni i studenci, rzemieślnicy, wojskowi, inteligencja, chłopci). W bitwie pod Chrusłiną oddział Borelowskiego osiągnął ponad 200 powstańców<sup>8</sup>. Ataki Rosjan zostały odparte, jednak niewielka liczba powstańców zmusiła dowództwo do odwrotu. Bitwa ta nie została rozstrzygnięta<sup>9</sup>. Pomimo otoczenia powstańców przez dwa oddziały wojsk rosyjskich, „Leleweł” przez las skokowski wyprowadził powstańców z zasadzki. Zginęło tu jednak 22 powstańców. Z tego względu okoliczni mieszkańcy, nazwali to miejsce „Parszywą Górą”. W relacji uczestnika bitwy w druku ulotnym „Wiadomościach z pola bitwy” wskazano na 15 zabitych i 20 rannych powstańców. Z kolei A. U. Wnuk wskazuje na 16 rannych<sup>10</sup>, którzy zostali odwiezieni do Opola

6 *Województwo Lubelskie*, „Wiadomości z pola bitwy” 22 VII 1863, nr 15, s. 1; A. U. Wnuk, *Walka i pamięć wydarzenia i uczestnicy powstania styczniowego...*, s. 62-63.

7 A. U. Wnuk, *Walka i pamięć wydarzenia i uczestnicy powstania styczniowego...*, s. 62-63.

8 K. Dunin-Wąsowicz, *Próba analizy składu społeczno-zawodowego oddziału powstańczego z 1863 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 1963, R. LXX, z. 4, s. 873, 876-877; A. U. Wnuk pisze o 180 strzelcach i 30 jazdy, zob. A. U. Wnuk, *Walka i pamięć wydarzenia i uczestnicy powstania styczniowego...*, s. 63-64.

9 Zdzisław Bieleń bitwę „Lelewela” pod Chrusłiną uznał za zwycięską, zob.: Z. Bieleń, *Kampania letnia generała Heydenreicha-Kruka*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1993, vol. XLVIII, nr 21, s. 282.

10 W Leksykonie wskazuje się zaś na 22 zabitych i 20 rannych Polaków, por.: T. Gąsowski, J. Ronikier, Z. Zblewski, *Bitwy polskie. Leksykon*, Kraków 1999, s. 33.

3 A. Barowicz, Marcin „Leleweł” Borelowski: rękodzielnik – pułkownik, Rzeszów 1913, s. 4-5.

4 A. U. Wnuk, *Walka i pamięć wydarzenia i uczestnicy powstania styczniowego z okolic Urzędowa*, [w:] *Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie*, red. S. Partycki, Lublin 2013, s. 63.

Lubelskiego. Wśród Rosjan doliczono się 60 zabitych i 50 rannych<sup>11</sup>. Potyczki z powstańcami w okolicach Urzędowa skutkowały delegowaniem do miasteczka oficera rosyjskiego, który jako naczelnik wojskowy miał podporządkowaną administrację cywilną. Mimo to nadal koncentrowały się tam siły powstańcze<sup>12</sup>. „Lelewel” po bitwie część powstańców (około 120) skierował do dowódcy Jeziorańskiego w charakterze wsparcia, z pozostałymi zaś udał się do Galicji po amunicję<sup>13</sup>.

Druga bitwa miała miejsce 4 sierpnia 1863 roku w lasach Chruśliny. Informacja o stacjonowaniu powstańców w okolicy Chruśliny, Bobów i Moniak dotarła do gubernatora Aleksandra Pietrowicza Chruszczowa, który skierował tam zgromadzenie Georgija Miednikowa w sile – 6 rot piechoty, 1300 żołnierzy kozackich i 3 dział. Powstańcy oczekiwali od 2 sierpnia na umówiony transport broni i amunicji z Galicji. Dowodził nimi płk. (później generał) Michał Jan Kruk-Heydenreich. „Kruk”<sup>14</sup> nie zbudował własnego oddziału partyzanckiego, lecz eskortę, złożoną z kilkudziesięciu krakusów, określaną mianem „kruków”. Podporządkował sobie również mniejsze oddziały<sup>15</sup>. W konsekwencji pod komendą miał od 3500 do 4000 powstańców (skoncentrowane oddziały z Podlasia i Lubelszczyzny). W bitwie pod Chruśliną wzięło udział 1600 powstańców (800 strzelców uzbrojonych w broń myśliwską, zwanych ptasznikami, 600 kosynierów, ok. 200 kawalerzystów) – oddziały powstańcze: Karola Krysińskiego, Tomasza Wierzbickiego, oddziały: Ludwika Lutyńskiego, Włodzimierza Jarockiego, jazda Bronisława Deskura. „Kruk” nie chciał,



aby bitwa rozegrała się wśród zabudowań, stąd skierował się w stronę wzniesienia, które pozwalało na zajęcie odpowiedniej pozycji terenowej<sup>16</sup>.

Bitwę rozpoczęto przed południem na skraju wsi. Górzyście ukształtowanie terenu warunkowało istotną rolę piechoty. „Kruk” przyjął tzw. „pozycję Lelewela”, w swym planie wykorzystując wzniesienie znane z bitwy z 30 maja 1863 roku. W raporcie zanotował:

*„Oddział Majora Krysińskiego dzielnie spotkał pierwszy atak nieprzyjaciela; moskale odparci, wzmocnili swoją linię bojową i wyślali część sił dla zajęcia prawego skrzydła Krysińskiego; poleciłem więc majorowi Wagnerowi (który czasowo dowodził oddziałem Wierzbickiego), częścią swojego oddziału posilkować bezpośrednio oddział Krysińskiego, a drugą częścią wstrzymać atak nieprzyjaciela, wymierzony na prawe skrzydło Krysińskiego. Moskwa odparta po raz drugi, wprowadziła do boju wszystkie swoje siły, prowadząc główny atak na obydwie skrzydła nasze. Postawiłem więc w rezerwie połowę strzelców z oddziałów Lutyńskiego i Jarockiego i prawie wszystkich kosynierów, licząc na wstrzymanie nieprzyjaciela na tej silnej pozycji. Na wypadek gdyby nasza linia bojowa nie wytrzymała tego trzeciego ataku, a resztę strzelców tychże oddziałów posłałem na podtrzymanie skrzydeł. Ale Bóg nam pobłogosła-*

*wił i Moskwa odbita po raz trzeci, nie mając żadnych rezerw zaczęła się cofać w największym nieładzie, nakazałem więc niezwłoczne prześladowanie, wysławszy kosynierów na obydwie skrzydła nasze dla zachodzenia tyłu nieprzyjacielowi i całą kawalerię przeciwko lewemu skrzydłu nieprzyjaciela w którym sotnia Kozaków przykrywała rejteradę Moskwy, a resztę strzelców prowadziłem w rezerwie”<sup>17</sup>.*

Ataki Rosjan były trzykrotnie odpierane, aż ich dowódca (około godz. 19.00) zdecydował się na odwrót, co wykorzystał Heydenreich, przeprowadzając kontratak i uruchamiając kolejne rezerwy oddziałów. Rosjanie chcieli schronić się w zabudowaniach Chruśliny, Bobów i Moniak, jednak powstrzymały ich ataki strzelców i zachodzący na tyły kosynierzy. Powstańcy gonili wojska rosyjskie aż do Urzędowa (12 kilometrów). Z powodu braku amunicji nie zdecydowali się na szturm Kraśnika. Bitwa ta była jedną z większych porażek rosyjskich w powstaniu styczniowym. Mimo braku amunicji i mniejszych oddziałów, Polacy pokonali Rosjan. Straty powstańców to: 12 zabitych i ponad 30 rannych. Z wojsk rosyjskich poległo 14 oficerów i nieznana liczba żołnierzy<sup>18</sup>. Rosjanie nie wyrazili

11 Województwo Lubelskie, „Wiadomości z pola bitwy” 22 VII 1863, nr 15, s. 1.

12 A. U. Wnuk, *Walka i pamięć wydarzenia i uczestnicy powstania styczniowego...*, s. 63.

13 A. Barowicz, dz. cyt., s. 49.

14 Michał Jan de Henig von Heydenreich ur. 19 września 1831 r. w Warszawie, syn spolonizowanego Niemca oraz Francuzki. Absolwent petersburskiej Akademii Sztaby Generalnego, ppłk. armii carskiej. Należał do tajnego Koła Oficerów Polskich, a następnie Wydziału Wojny Komitetu Centralnego Narodowego. W połowie roku 1863 został naczelnikiem wojennym sił powstańczych lubelskiego i podlaskiego. Przybrał pseudonim „Kruk”. Po zwycięskiej bitwie pod Żyrzynem (8 sierpnia 1863 r.) został mianowany generałem brygady. Zmarł w 1886 r. we Lwowie, gdzie prowadził warsztat rzemieślniczy, zob. szerzej: Z. Bieleń, *Michał Heydenreich „Kruk” (1831-1886)*, Lublin 2006, s. 16, 21-22.

15 Tenże, *Kampania letnia generała Heydenreicha-Kruka*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1993, vol. XLVIII, nr 21, s. 283.

16 Tamże, s. 290; W. Śladkowski, *Z powstania styczniowego na Lubelszczyźnie*, „Kalendarz Lubelski” 1973, Biblioteka Teatru NN, [http://biblioteka.teatrn.pl/dlibra/Content/9293/Z\\_powstania\\_styczniewego.pdf](http://biblioteka.teatrn.pl/dlibra/Content/9293/Z_powstania_styczniewego.pdf) [dostęp: 8.08.2018 r.]; S. Pacia, *Powstanie styczniowe na Powiślu puławskim*, s. 5, <https://vdocuments.site/powstanie-styczniewe-na-powislupulawskim.html> [dostęp: 8.08.2018 r.].

17 Generał Kruk, J. F. Leonard, *Wiadomości z placu boju*, „Niepodległość: dzienniki polityczny, ekonomiczny i naukowy” 1 IX 1863, nr 5, s. 3.

18 Z. Bieleń, dz. cyt., s. 290-291; S. Pacia, dz. cyt., s. 5; A. Tudurek, *To już 150 lat ... Urzędów i okolice w powstaniu styczniowym*, „Głos Ziemi Urzędowskiej” 2013, s. 15; A. U. Wnuk, *Walka i pamięć wydarzenia i uczestnicy powstania styczniowego...*, s. 65. W Leksykonie bitew polskich można przeczytać, że strona rosyjska poniosła sromotną klęskę, a „rannych i zabitych uwiozło z pola walki 100 furmanek”, zob.: T. Gąsowski, J. Ronikier, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 33.

zgody na grzebanie poległych Polaków od razu po bitwie, mogli to zrobić po upływie trzech dni, aby ludność miejscowa знаła skutki nierównej walki. Swoich poległych Rosjanie zabrali natychmiast z miejsca boju<sup>19</sup>. Główną zasługę zwycięstwa przypisał Kruk strzelcom Krysińskiego i Józefa Wagnera, a w pościgu wyróżniali się szczególnie „krakusi” por. Łaskiego. Polacy bili się w otwartym polu z nieprzyjacielem, który dysponował artylerią. We wsi Chruślina zostali zaopatrzeni w sporą ilość broni z Galicji: około 1000 sztucerów, kilkakaset rewolwerów i pałaszy. Brakowało natomiast amunicji. W tej zwycięskiej bitwie wzięli udział między innymi powstańcy z okolicznych miejscowości, w tym z Urzędowa: Franciszek Banaszek, Ignacy Brożek, Józef Rachoń, Franciszek Rutkowski, Michał Rogoza, Stanisław Świerczyński, Leon Witek. Zwycięska bitwa z dnia 4 sierpnia 1863 roku spowodowała, że to miejsce chwały polskiego oręża nazwano „Złotą Górą”<sup>20</sup>. Bitwa ta zasłynęła odpowiednią strategią walki – wykorzystanie topografii, odpowiednie rozłożenie i wykorzystanie oddziałów w walce. Rozpoczęła się od pozycji defensywnych, a zakończyła ofensywą na nieprzyjaciela. Wróg, zaskoczony atakiem szybko opuścił Urzędów i skierował się do Janowa<sup>21</sup>. Brak amunicji oraz doniesienia o zbliżaniu się oddziału nieprzyjaciela (kolumna płk. Ćwicińskiego) skłoniły „Kruka” do rozmyślań o zakopaniu broni i wycofaniu się do Galicji. Jednakże dowódcy zaproponowali próbę zdobycia amunicji w Opolu Lubelskim. Już 5 sierpnia 1863 roku (wieczorem) powstańcy wkroczyli do miasteczka, gdzie byli witani z honorami przez mieszkańców. Skierowali się do Niezdowa, do pałacu ziemianina Kazimierza Wydrychowicza, który pomagał polskim oddziałom w zdobywaniu amunicji. Zaopatrzeni w 15 tysięcy sztuk naboju partyzanci pomaszerowali w kierunku Kazimierza<sup>22</sup>.

Niesamowite dokonania powstańców spowodowały, że wśród mieszkańców Chruśliny zaczęły pojawiać się legendy. Dysproporcję sił pomiędzy powstańcami a oddziałami rosyjskimi i zwycięstwo strony



polskiej tłumaczono interwencją sił nadprzyrodzonych. O bitwie na „Złotej Górze” krąży legenda, że powstańcom w pokonaniu wojsk zaborcy pomógł tajemniczy, biały jeździec z uniesioną szablą. Miał on okryć peleryną niebo i wypłoszyć kozaków. Jeździec nosił imię Farys. Według legendy był to Wacław Seweryn Rzewuski, zaginiony mąż Aleksandry Lubomirskiej, córki ściętej w czasie rewolucji francuskiej Rozalii Lubomirskiej, właścicielki pałacu w Opolu Lubelskim. Wacława Rzewuskiego ostatni raz widziano w bitwie pod Daszowem w roku 1831. Odziany we wschodnie szaty pomykał na białym koniu. Tam zginął bez śladu, a w kolejnym powstaniu mścił się za losy Polaków<sup>23</sup>.

Kolejne pokolenia Polaków starały się ocalić od zapomnienia to miejsce. Mieszkańcy Chruśliny w 1928 roku wybudowali na tym wzgórzu pomnik dla zachowania pamięci powstańców i stawiali rocznicowe krzyże. Natomiast w 130-tą rocznicę Powstania Styczniowego ufundowali tablicę pamiątkową w hołdzie zwycięskiemu dowódcy generałowi Michałowi Krukowi. Tablicę odsłonił legendarny dowódca Batalionów Chłopskich – gen. Franciszek Kamiński, w asyście przedstawiciela Prezydenta RP oraz kompanii Wojska Polskiego.

19 A. U. Wnuk, dz.cyt., s. 66.

20 A. Tudurek, dz.cyt., s. 15-16.

21 *Porozbiorowe dzieje Polski, czyli jak naród polski walczył za ojczyznę*, opow. T. Siemiradzki, Cieszyń 1910, s. 158.

22 T. Dzikowski, *Historia miejscowości położonych w parafii Boby 1386-1983*, wybór tekstów, Kraśnik 1984, s. 292-293; Z. Bieleń, *Michał Heydenreich „Kruk” ...*, s. 62-63.

23 Z. W. Fronczek, *Z toporem przez wieki: legendy, podania, sensacje Lubelszczyzny i Podlasia*, Lublin 2003, s. 251.

mgr Irena Piątek  
– sołtys sołectwa Osiny, Przewodnicząca Rady Gminy Chodel

## ROK 2023 ROKIEM POWSTANIA STYCZNIOWEGO /1863-1864/

Jako społeczny animator kultury, od wielu lat organizuję obchody okrągłych rocznic wielkich Polaków, jak i wydarzeń historycznych.

22 stycznia 2023 r. z okazji przypadającej w tym dniu 160. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego, zorganizowałam okolicznościowe spotkanie upamiętniające jedną z najważniejszych rocznic narodowych.



Spotkanie odbyło się w moim rodzinnym domu „U Ireny”, Osiny 36, gm. Chodel. Na specjalny program, który opracowałam na tę okoliczność złożyły się: powitanie zebranych, wysłuchanie Hymnu Narodowego, prelekcja nt. „Powstanie 1864 r. w dziejach Polski – przyczyny wybuchu, przebieg, konsekwencje, znaczenie”. Treści prelekcji opracowałam na podstawie różnych źródeł i publikacji historycznych. Oto fragment tej prelekcji: „Powstanie Styczniowe (1863–1864) było przełomowym wydarzeniem w polskiej historii okresu zaborów. Lata poprzedzające jego wybuch to bardzo ciekawy okres, zarówno na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego, jak i na arenie międzynarodowej. W Warszawie wzrastały nastroje patriotyczne. Podobnie działo się w innych miastach Królestwa Polskiego, w tym i w Lublinie i w innych ośrodkach Lubelszczyzny. W odpowiedzi na krwawo stłumione warszawskie manifestacje w 1861 r. Lublinianie zorganizowali nabożeństwa i przywdziali stroje żałobne. Od maja 1861 r. coraz większą rolę zaczęły odgrywać

procesje religijno – patriotyczne i manifestacje, np. pod Horodłem w setną rocznicę Unii Horodelskiej i inne.

Nowoczesny kierunek rozwoju ziem polskich wyznaczał nieakceptowany przez polskie elity A. Wielopolski (1803–1877) – naczelnik rządu cywilnego Królestwa Polskiego. Zarządzona przez niego branka, mająca na celu udaremnienie działań konspiracyjnych doprowadziła w konsekwencji do wybuchu Powstania.

W granicach dzisiejszego województwa lubelskiego w Powstaniu Styczniowym walczone w przynajmniej 224 bitwach i potyczkach. Zginęło tu, co najmniej 2 053 powstańców, a w całej tej partyzanckiej wojnie powstańczej ponad 20 tys. powstańców. Bitwa pod Chrusliną oraz Żyrzynem były to jedne z największych bitew wygranych przez powstańców. Te i inne podobne sukcesy, nie mogły zmienić losów powstania, ani w skali ogólnopolskiej, ani na samej Lubelszczyźnie. Na najstarszym lubelskim cmentarzu przy ul. Lipowej pochowali się weterani Powstania Styczniowego, wśród

nich Henryk Wiercieński (1843–1923) – społecznik; Gracjan Chmielewski (1840–1930) – botanik. Na tym samym cmentarzu znajduje się grób ks. Piotra Ściegiennego (1800–1890), który w okresie międzypowstaniowym prowadził działalność konspiracyjną wśród ludu. Był także Proboszczem Parafii w Chodlu, to autor „Złotej księżeczki” oraz „Związku Chłopskiego” (1842–1844), za co został skazany na zesłanie na Syberię. LO w Chodlu, gdzie pracowałam jako polonista nosiło Jego imię. Co roku, wspólnie z młodzieżą organizowałam uroczyste Obchody Dnia Patrona, opiekowaliśmy się także jego grobem w Lublinie.

Po klęsce Powstania 1864 r. wykształciła się nowa forma patriotyzmu. Skupiono się wtedy na pracy u podstaw i pracy organicznej. Jednak etos powstańczy odżył w kolejnym pokoleniu poprzedzającym I wojnę światową; a szacunek dla weteranów Powstania stał się elementem wychowania Polaków w okresie I wojny światowej, międzywojnia i dalej (skrót prelekcji).

Następnie, przedstawiłam obrazy tego niepodległościowego zrywu w utworach literackich z różnych epok i w ujęciu Adama

Asnyka oraz jego utworu pt. „Duchowa potrzeba narodu” – tak poetycko zdefiniował powstanie jego uczestnik Poeta. Literacki zapis powstania wybrzmiał w estetycznym, pięknym czytaniu mieszanki sołectwa P. Beaty – fragment opowiadania „Rozdziobią nas kruki, wrony” i P. Teresy „Gloria victis” i inne. Obrazy m.in. Artura Grottgera – na planszach, które opatrzyłam komentarzem, dopełniającym treści spotkania i jego patetyczny charakter. Zaś muzycznym podsumowaniem było wysłuchanie utworu Czerwonych Gitar pt. „Biały Krzyż”. Ta niecodzienna lekcja historii zgromadziła delegację mieszkańców sołectwa, moją rodzinę także spoza Osin. Wśród uczestników była P. Teresa mieszkanka sołectwa, która przedstawiła interesującą historię swoich przodków żyjących w czasach 1863 i ich patriotyczno-powstańcze losy.

Gościem specjalnym był Pan Wojciech – pasjonat historii – Z Polskiej Grupy Motocyklowej Moto Polacy z Brukseli, który podzielił się różnymi ciekawostkami historycznymi z okresu II wojny światowej.

Pragnę podkreślić, iż w tym dniu przed spotkaniem u nas w Osinach - Pan Wojciech z grupą żołnierzy ze Szkoły Podoficerskiej

Wojsk Lądowych w Poznaniu oraz motocykliści Moto Rola z Chodla i Pani Aleksandra Motyka – przewodnicząca RG w Chodlu i ja jako sołtys wsi Osiny i zarazem członkini Koła WIN w Poniatojew. Wspólnie udaliśmy się na cmentarz parafialny w Chodlu, gdzie złożyliśmy wiązanki kwiatów i zapaliliśmy znicze na grobie Dionizego Trzcńskiego – właściciela dóbr Borowa (obecnie gmina Chodel) – powstańca styczniowego, który zmarł w 1865 r. Przy jego grobie miałam zaszczyt przedstawić zebranym wiedzę o powstaniu styczniowym i weteranach powstania w II Rzeczypospolitej, ostatni Feliks Bartczuk zmarł w 1946 r., zdążył jeszcze zostać honorowym żołnierzem AK...

Wszystkim uczestnikom tym spotkań, składałam wielkie podziękowania za dar obecności i wspólne uhonorowanie 160-Rocznicy wybuchu powstania styczniowego.

Cześć Pamięci Poległych za Ojczyznę 1863-1864

Na zaproszenie szkół i instytucji kultury będę dzieliła się wiedzą o powstaniu styczniowym w ciągu całego roku 2023 r.





Agnieszka Tańczuk – doktorant Szkoły  
Doktorskiej nauk Ścisłych i Przyrodniczych,  
Katedra Zoologii i ochrony i Przyrody UMCS w Lublinie

## 100 na 100

### 100 owadów na 100-lecie Polskiego Towarzystwa Entomologicznego

#### Cz. I: obserwujemy ważki

Polskie Towarzystwo Entomologiczne zostało utworzone pierwotnie jako Polski Związek Entomologiczny dokładnie 100 lat temu, w 1923 roku we Lwowie. Lublin stał się siedzibą PTE w 1963 roku, kolejnym miastem była Warszawa cztery lata później, w 1989 roku Wrocław, a od 1998 do dzisiaj siedzibą PTE jest Poznań. Towarzystwo wydaje bardzo cenne czasopisma naukowe takie jak "Wiadomości Entomologiczne" (w latach 1969-1980 znane jako "Biuletyn Informacyjny"), „Polish Journal of Entomology”, „Klucze do Oznaczania Owadów Polski” czy „Polish Entomological Monographs”, nie licząc czasopism poszczególnych sekcji, z których wymienię „Odonatrix” jako pismo Sekcji Odonatologicznej, której jestem sekretarzem. Z okazji obchodów okrągłej rocznicy powstania PTE, chciałabym przedstawić pokrótce 100 zdjęć owadów, podzielonych po równo na ważki (Odonata) i motyle (Lepidoptera), którymi zajmuję się jako doktorantka Szkoły Doktorskiej Nauk Ścisłych i Przyrodniczych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

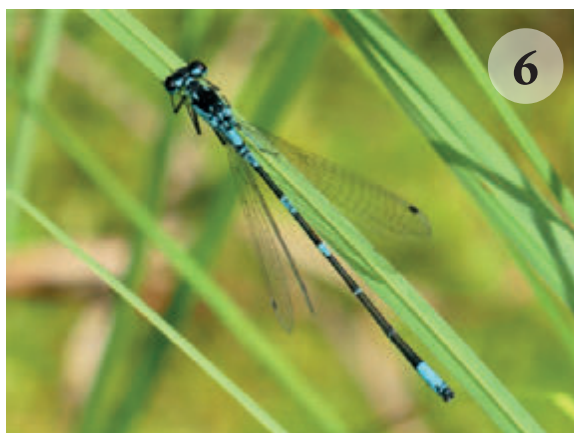
Ważki to drapieżcy czterech żywiołów: jako jaja i larwy przebywają w wodzie, na ziemi nagrzewają się, odpoczywają i kopulują, są władcami przestworzy, ich lot jest doskonały, a ogień? Jedna z legend mówi, że ważki były niegdyś smokami, ale zostały oszukane przez sprytnego kojota. Kiedy zmiennokształtny smok zamienił się w ważkę, nie mógł już powrócić do swojej pierwotnej postaci i smok pozostał ważką. Ale czy ważki to naprawdę małe owady?

Jakieś 300 milionów lat temu, w Karbonie, piątym okresie ery paleozoicznej, ważki rządziły w powietrzu. *Meganeura monyi* to największy znany owad w historii ziemi. Żyła w lasach tropikalnych i żywiła się bezkręgowcami takimi jak karaluchy, a także małymi kręgowcami lądowymi. Odkryto jej skamieniałości we Francji w 1880 - była to największa owadzia skamieniałość w Europie, miała 75 cm rozpiętości skrzydeł!

Dzisiaj, największą ważką w Polsce jest husarz władca (*Anax imperator*) (Fot.1),

długość jego ciała wynosi do 84 mm, a rozpiętość skrzydeł dochodzi do 110 mm - to prawie tyle, co nasz najmniejszy ptak, mysikrólik! Oczywiście większość ważek nie jest aż tak duża. Najmniejszą ważką zarówno w Polsce i Europie jest iglica mała (*Nehalennia speciosa*) (Fot.2). To prawdziwa "igielka" w gąszczu turzyc, w których porusza się lotem skokowym, odlatując na niewielkie odległości. Długość jej ciała dochodzi do 26 mm, a rozpiętość skrzydeł do 32 mm. Wiele ważek przypomina kolorowe igły: niebieskie, zielone, brązowe czy czerwone. Legendy Indian Ameryki Północnej przestrzegały przed zasypianiem pod otwartym niebem, gdyż ważki miały wyczuwać kłanców i zaszywać im nocą oczy i usta.

Ważki możemy podzielić na równo- (Zygoptera) (Fot.3) i różnoskrzydłe (Anisoptera) (Fot.4). Jak sama nazwa wskazuje, mniejsze ważki równoskrzydłe, odpoczywając, układają skrzydła równo wzdłuż





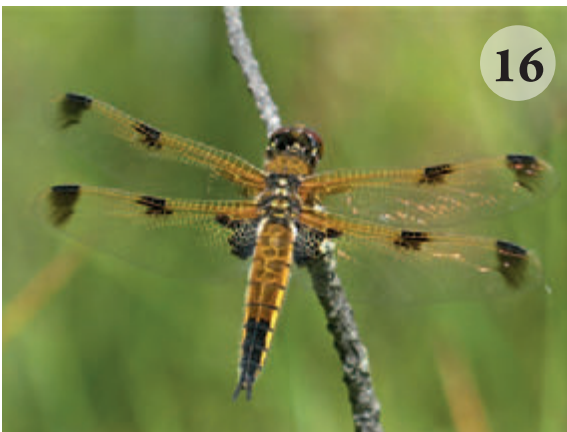
12



15



13



16



14



17

ciała, natomiast u ważek różnoskrzydłych zobaczymy różnice w wielkości skrzydeł górnych i dolnych. Wążki, i w ogóle owady, były inspiracją człowieka od zawsze. Nimfy i rusalki często wyobrażenia artystów przedstawiała jako istoty o skrzydłach ważek lub motyli. Naukowcy zafascynowani wążkami nazwali larwy ważek nimfami, a nawet jeden gatunek

wążki to nimfa stawowa (*Enallagma cyathigerum*) (Fot.5). W Polsce stwierdzono 74 gatunki ważek, zebranych w dwóch podrzędach: 26 równoskrzydłych i 47 różnoskrzydłych.

Kiedy możemy obserwować wążki? Najwięcej gatunków pojawia się wiosną, mówimy wtedy o tzw. „aspekcie wiosennym”. W ciepłe lata miesiącem tym jest kwiecień,

częściej jednak maj. Z tego też względu, 25 maja został wybrany Dniem Wążki, gdyż wtedy właśnie i potem w czerwcu, możemy zobaczyć najwięcej gatunków tych owadów. Pierwszymi wążkami, które mamy szansę spotkać wiosną będą np. łątka wczesna (Fot.6) oczobarwnica większa (Fot.7), tężnica wytworna (Fot.8), pióronóg zwykły (Fot.9),

18



20



23



19



21



24



25



22



26



łunica czerwona (Fot.10), husarz władca i ciemny (Fot.11), żagnica ruda (Fot. 12) i żagniczka wiosenna (Fot.13), szklarka zielona, przeniela dwuplarna, zalotki (Fot. 14, 15), ważka czteroplarna (Fot.16) płasko-brzucha i ruda (Fot.17). Wążkami „aspektu letniego” są pałatki (Fot.18), z których najpóźniej pojawia się pałatka zielona (Fot.19),

żagnice, szklarniki, miedziopiersi i aż 9 gatunków szablaków (Fot. 20, 21, 22, 23, 24). Dwa gatunki ważek: straszka syberyjska (Fot. 25) i pospolita (Fot. 26), zimują jako owady dorosłe i czasem można je spotkać zimą w nasłonecznionych miejscach w ciepłe dni. W drugiej części artykułu, opowiem więcej o zachowaniu ważek.

mgr Łukasz Tokarczyk – Zarząd Główny LOP

# OCHRONA PTAKÓW NA OBSZARACH ZURBANIZOWANYCH

19. października 2022 roku odbyła się na PGE Narodowym w Warszawie konferencja popularno-naukowa p t. „Ochrona ptaków na terenach zurbanizowanych”. Konferencja zorganizowana została przez Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody w Warszawie przy wsparciu Partnera strategicznego LOP – PGE Polskiej Grupy Energetycznej. Patronat nad konferencją objęło Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Moderatorem konferencji został redaktor Jacek Liziniewicz.



Patronat:  
Ministerstwo  
Klimatu i Środowiska

Organizator:  
Liga Ochrony Przyrody  
Zarząd Główny  
ul. Tamka 37/2, 00-355 Warszawa  
www.lop.org.pl

Program konferencji obejmował następujące tematy:

Platformy dla bociana białego na słupach energetycznych. Napowietrzna sieć energetyczna szansą czy zagrożeniem dla ochrony krajowej populacji rybołowa *Pandion haliaetus*. Fermy fotowoltaiczne i ich wpływ na ptaki oraz przyrodę. Oddziaływanie ferm wiatrowych na ptaki i przyrodę w zachodniej Polsce. Ochrona i zagrożenie ptaków Polesia. Przykłady dobrych praktyk w ochronie ptaków. Ochrona ptaków w PGE Polskiej Grupie Energetycznej – Prezentacja Partnera Strategicznego, oraz panel dyskusyjny – Dobre praktyki ochrony ptaków w energetyce. W spotkaniu uczestniczyło 170 osób. Przedstawiciele Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Generalny oraz Regionalni Dyrektorzy Ochrony Środowiska, przedstawiciele WFOŚ i GW, RDLP, Nadleśnictw,

Parków Krajobrazowych, pracownicy naukowcy Uniwersytetu w Zielonej Górze, Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, PGE Polskiej Grupy Energetycznej. Byli również przedstawiciele organizacji pozarządowych: Małopolskiego Towarzystwa Ornitologicznego, Stowarzyszeń - Szansa dla Bociana, Na Rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół” oraz Ligi Ochrony Przyrody. Dużą grupę wykładowców stanowili naukowcy z Zielonej Góry.

Otwarcia konferencji dokonali: prezes Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody – Paweł Sałek oraz wiceprezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej – Paweł Śliwa.

W swojej wypowiedzi Paweł Śliwa przybliżył działania na rzecz odnowienia gatunku sokoła wędrownego oraz ochrony bociana białego prowadzone od wielu lat przez PGE. Przybliżył także projekt realizowany na farmie wiatrowej – Lotnisko dotyczące

wdrożenia innowacyjnego rozwiązania zapobiegania kolizji ptaków z łopatami turbin wiatrowych.

Pan Prezes ZG LOP Paweł Sałek nawiązał do tematu konferencji stwierdzając między innymi, że „najważniejsze wyzwania ochrony ptaków obejmują przeciwdziałania w niszczeniu siedlisk, tworzenie nowych obszarów chronionych, ograniczenie bezpośredniej śmiertelności, tworzenie sztucznych miejsc lęgowych, przeciwdziałanie zmianom klimatycznym, prowadzenie badań naukowych i monitoringu populacji, szeroko zakrojona edukacja społeczeństwa.”

Po otwarciu spotkania i powitaniu gości, głos zabrala pani Małgorzata Golińska – główny konserwator przyrody oraz wiceminister Ministerstwa Klimatu i Środowiska, która w swojej wypowiedzi podkreśliła rolę działań na rzecz ochrony ptaków wykorzystujących istniejącą infrastrukturę.. Następnie z referatem na temat „Platformy dla bociana białego na słupach energetycznych” wystąpił prof. dr hab. Leszek Jerzak prezes ZO LOP w Zielonej Górze przedstawiając problematykę platform dla bociana białego. Dr Olaf Ciebiera i dr Marcin Bocheński również z Zielonej Góry podziělili się z uczestnikami konferencji przeanalizowanym wpływem ferm fotowoltaicznych i ferm wiatrowych na ptaki i całą przyrodę. W wypowiedziach zwrócono uwagę na znaczną utratę siedlisk naturalnych, jak również na konieczność zwiększenia uwagi i troski o ptaki szponiaste w celu zapewnienia im bezpieczeństwa oraz szukanie rozwiązań zmniejszenia śmiertelności wśród nietoperzy.

Ciekawe wystąpienie miał dr hab. Grzegorz Grzywaczewski z Wydziału Biologii Środowiskowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Jako pasjonat

i znawca ptaków omówił długoterminowy projekt p. t. „Wędrówki Lubelskich Żurawi”, a także zaprezentował wybrane gatunki ptaków Polesia i przedstawił ochronę czynną ptaków, monitoring z użyciem nadajników GPS.

Kolejny prelegent pan Michał Bielewicz z R D O Ś w Gorzowie Wielkopolskim w swoim referacie „Napowietrzna sieć energetyczna szansą czy zagrożeniem dla ochrony krajowej populacji rybołowa *Pandion haliaetus*” przedstawił dość istotny spadek populacji tego gatunku nie tylko w Polsce ale i w Europie. Bardzo interesującym elementem była tak zwana symulacja gniazdowa wykonana we współpracy z przedsiębiorstwem energetycznym, przedstawiająca montaż specjalnych gniazd na słupach wysokiego napięcia.

Przykłady ochrony czynnej ptaków przedstawił z własnego doświadczenia członek Zarządu Głównego LOP Janusz Wępień, a przy okazji podkreślił znaczenie edukacji przyrodniczo-leśnej prowadzonej w przedszkolach i szkołach w celu kształtowania postaw proekologicznych,



Wiceminister Ministerstwa Klimatu i Środowiska – Małgorzata Golińska

budowania świadomości przyrodniczej i aktywowania dzieci i młodzieży do działań na rzecz ochrony przyrody.

Ostatnim punktem sesji referatowej była prezentacja Partnera Strategicznego przedstawiona przez panów: Karola Łukasika i Marcina Poznań z PGE Polska Grupa Energetyczna na temat: „Ochrona ptaków w PGE Polskiej Grupie Energetycznej.” PGE prowadzi od ponad 30 lat ogólnopolski program ochrony bociana białego i od 20 lat program odnowienia gatunku sokoła wędrownego. Wieloletnie badania pokazane na konkretnych przykładach potwierdzają, że w zrównoważonym rozwoju możliwe jest prowadzenie biznesu z zachowaniem wła-



Prezes ZG LOP – Paweł Sałek



ściwych relacji człowieka z gatunkami ptaków bytujących na obszarach zurbanizowanych.

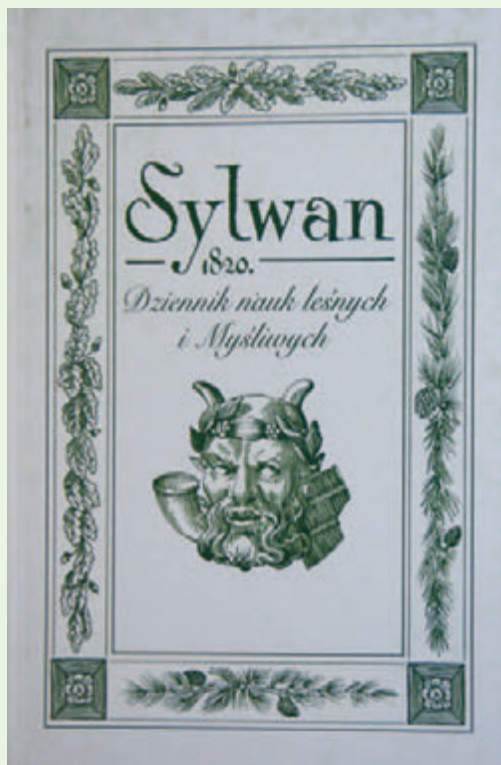
Konferencję zakończył panel dyskusyjny „Dobre praktyki ochrony ptaków w energetyce” prowadzony przez ekspertów z organizacji pozarządowych. Była to ciekawa

dyskusja, wymiana doświadczeń, dzielenie się wiedzą i precyzowanie wniosków oraz zwrócenie uwagi na bytowanie ptaków na obszarach zurbanizowanych i bardzo szybkie tempo rozwoju technicznego.

mgr inż. Wiesław Wiącek

# DWA WIEKI „SYLWANA”

## (1820 – 2020)



W 1820 r. w Warszawie ukazał się drukiem pierwszy tom czasopisma „Sylvan”, z podtytułem „Dziennik nauk leśnych i myśliwych” określającym jego naukowy charakter. „Sylvan” jest najstarszym leśnym czasopismem naukowym w Polsce i Europie, a także na świecie. W pierwszej połowie XIX wieku w Europie ukazały się drukiem również inne czasopisma podejmujące tematykę leśną, lecz te o charakterze naukowym są młodsze od „Sylwana”. Przez dwieście lat „Sylvan” krzewi wiedzę leśną z wszystkich dziedzin leśnictwa, obejmując zgodnie ze współczesnym podziałem akademickim hodowlę lasu, ochronę lasu, użytkowanie i zarządzanie lasu oraz ekonomikę leśnictwa. Szerszy zakres naukowy obejmuje również ekologię lasu, ochronę przyrody i politykę leśną oraz opracowania interdyscyplinarne. Przez dwa wieki w „Sylwanie” opublikowano ok. 110 tys. stron rozpraw naukowych, artykułów i doniesień, komunikatów i informacji o lasach i leśnictwie, sprawach środowiska zawodowego i biografii wybitnych leśników.

Historia czasopisma „Sylvan” i publikowane w nim artykuły odzwierciedlają rzeczywistość społeczno – polityczną i realia gospodarcze na ziemiach polskich w czasie ukazywania się kolejnych tomów. „Sylvan” powstał w warunkach aktywizacji społeczno – gospodarczej i tworzenia się po raz pierwszy polskiej administracji leśnej w Królestwie Kongresowym. Początkowo wydawany był w Warszawie, w latach 1820–1835 korzystał z protektoratu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. W następstwie reform leśnictwa dokonanych przez władze carskie i narastających represji od 1836 do 1858 wydawany był przez prywatną spółkę leśników, a następnie przestał się ukazywać. Czasopismo odrodziło się we Lwowie, pod zaborem cesarstwa austro – węgierskiego. W latach 1883–1918 wydawany był przez Galicyjskie Towarzystwo – Leśne, poprzednika Polskiego Towarzystwa Leśnego. W odrodzonej Polsce, 1918–1939 i okresie PRL, 1947–1989 oraz od 1990 r. wydawcą były wydawnictwa i instytucje naukowe oraz fundacje, a ostatnio Polskie Towarzystwo Leśne. „Sylvan” zawsze wydawany był w języku polskim. W okresie zaborów przyczyniał się do wzmacniania poczucia jedności narodowej – polskości oraz budował więzi zawodowe leśników. Wpływał na kształt dawnego i współczesnego leśnictwa oraz ojczyściej przyrody. Zajmuje znaczące miejsce w ukazywaniu historii polskiego i europejskiego leśnictwa oraz wzbogaca polskie czasopiśmiennictwo naukowo – badawcze.

Jubileuszowi 200-lecia „Sylwana” poświęcono jeden z dwóch bloków tematycznych sesji naukowej towarzyszącej 120 Zjazdowi Polskiego Towarzystwa Leśnego odbytego w 2021 r. w Katowicach, opóźnionego w czasie z powodu pandemii Covid-19. Pierwszy blok tematyczny nosił tytuł „Sylvan – dwa wieki historii leśnego czasopisma naukowego z okazji jubileuszu 200-lecia czasopisma”. Przedstawiono trzy referaty:

- Andrzej Grzywacz – Dwa wieki działalności leśnego czasopisma naukowego „Sylvan”.
- Arkadiusz Bruchwald – Czasopismo „Sylvan” i jego rozwój w ostatnim 30-to leciu.

- Wojciech Grodzki – „Sylvan” w służbie obecnej i przyszłej nauki i praktyki leśnej w Polsce.

W drugim bloku tematycznym – „Wyzwania dla gospodarki leśnej w warunkach globalnych zmian w środowisku” ogłoszono 6 referatów omawiających różne aspekty tego problemu.

Wyłoszone w czasie sesji naukowej referaty ukazały się drukiem w 2021 r. w publikacji Polskiego Towarzystwa Leśnego, pod ogólnym tytułem Jubileusz 200-lecia „Sylwana”. W roku 200-lecia „Sylwana” wydany został specjalny zeszyt, nr 12/2020, dedykowany tej rocznicy zawierający syntetyczne informacje o historii czasopisma i problematyce poruszanej w okresie jego wydawania drukiem. Opublikowane artykuły podejmowały zagadnienia z zakresu hodowli lasu, ochrony lasu, problematykę ochrony przyrody w lasach, zarządzania lasu w Polsce w latach 1820–2020, a zagadnienia użytkowania lasu w latach 1816–2016. Uzupełnieniem tych publikacji jest wydany w 2020 r. przez Polskie Towarzystwo Leśne reprint pierwszego tomu „Sylwana” z 1820 r. Artykuły w nim zawarte mają dla współczesnego czytelnika wartość historyczną, ale niektóre podjęte wówczas zagadnienia i wyrażane poglądy zachowały swoją aktualność.

Wspomniane wyżej publikacje jak w soczewce skupiają różne obrazy z historii polskiego leśnictwa ułatwiające rozumienie zmian jakie przechodziła gospodarka leśna i nakreślają złożoność problemów przed jaki staje w warunkach globalnych zmian w środowisku i ewoluujących oczekiwaniach społecznych.

Zmieniać się również musi sam „Sylvan”, a do najważniejszych wyzwań należy druk artykułów w języku angielskim celem zwiększenia zasięgu jego oddziaływania i wzrostu pozycji w rankingach naukowych czasopism leśnych, podwyższenie poziomu naukowego drukowanych tekstów, poszukiwanie nowych autorów spoza uczelni i instytutów badawczych zajmujących się naukami leśnymi oraz autorów z europejskich uczelni i instytutów prowadzących badania naukowe z zakresu leśnictwa i dyscyplin pokrewnych.

mgr inż. Anna Mikołajko-Rozwałka

# WŁADYSŁAW SZAFER

## – TWÓRCA LIGI OCHRONY PRZYRODY



Inicjatorem powołania społecznej organizacji Ligi Ochrony Przyrody w Polsce oraz głównym jej organizatorem był Władysław Szafer, wszechstronnie wykształcony przyrodnik naukowiec, popularyzator wiedzy o przyrodzie i jej ochronie, niezłomny obrońca przyrody. Władysław Szafer urodził się w 1886 roku w Sosnowcu. Szkołę podstawową ukończył w Mielcu. Po ukończeniu Gimnazjum im. Konarskiego w Rzeszowie podjął studia botaniczne w Wiedniu, a następnie we Lwowie. W 1910 roku uzyskał doktorat z botaniki na Uniwersytecie Lwowskim. Jednakże na tym etapie nie zakończył nauki. Po uzyskaniu doktoratu, w latach 1911-1912 podjął studia w zakresie dendrologii i gleboznawstwa na Uniwersytecie w Monachium i Wiedniu. Po powrocie do Lwowa w 1912 r. przez dwa lata wykładał na Wyższej Szkole Lasowej. Rozpoczętą karierę zawodową przerwał wybuch wojny. Od razu w 1914 r. jako podoficer wstąpił do Legionu Wschodniego, a po odmowie lojalności cesarzowi wcielony został do armii austriackiej. W 1917 r. powrócił do pracy naukowej, tym razem na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, pod kierunkiem słynnego naukowca profesora dr. Mariana Raciborskiego. Pracował bardzo intensywnie o czym świadczy otrzymany po roku pracy tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1920 r. tytuł profesora zwyczajnego. Po śmierci profesora M. Raciborskiego Władysław Szafer objął

Katedrę Systematyki i Geografii Roślin, którą kierował przez 43 lata. Był twórcą naukowych podstaw ochrony przyrody – „kładał swoją duszę w służbie tej idei” tak pisał o Szaferze Aleksander Janowski, krajoznawca, jeden z głównych współorganizatorów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce. Będąc profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego od 1919 r., był jednocześnie Delegatem Rady ds. ochrony przyrody w ramach Tymczasowej Państwowej Komisji Ochrony Przyrody, która w 1926 r. przekształcona została



w Państwową Radę Ochrony Przyrody. Oddany sprawie ochrony przyrody zabiegał o powołanie społecznej organizacji Ligi Ochrony Przyrody w Polsce. W 1927 r. napisał „naczelną zasadą organizacji Ligi ma być jej powszechność, czyli zapewnienie uczestnictwa w niej jak największym kręgom społeczeństwa”. Dzięki inicjatywie i wsparciu W. Szafera w 1932 r. powstały w Polsce pierwsze dwa Parki Narodowe: Pieniński i Białowiecki, a w latach 50. XX w. kolejne cztery Parki Narodowe: Świętokrzyski, Babiogórski, Tatrzański i Ojcowski. Nazwany został ojcem polskich parków narodowych. Wychował i wykształcił wielu naukowców przyrodników. Był autorem ponad 100 publikacji o tematyce botanicznej. Utrzymywał serdeczne relacje towarzyskie i naukowe z ówczesnym kardynałem Karolem Wojtyłą, później-



szym Papieżem Janem Pawłem II. Do końca życia pełen umiłowania przyrody, jej podziwu dla niepowtarzalnego piękna i wartości był jej gorącym obrońcą. Zmarł 16 listopada 1970 r. w Krakowie w wieku 84 lat. Pochowany został na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.



W 1980 r. ustanowiony został Medal im. Profesora Władysława Szafera.

Medal przyznawany jest od 1989 r. osobom indywidualnym lub zespołowi naukowemu za wybitną pracę naukową z zakresu botaniki.

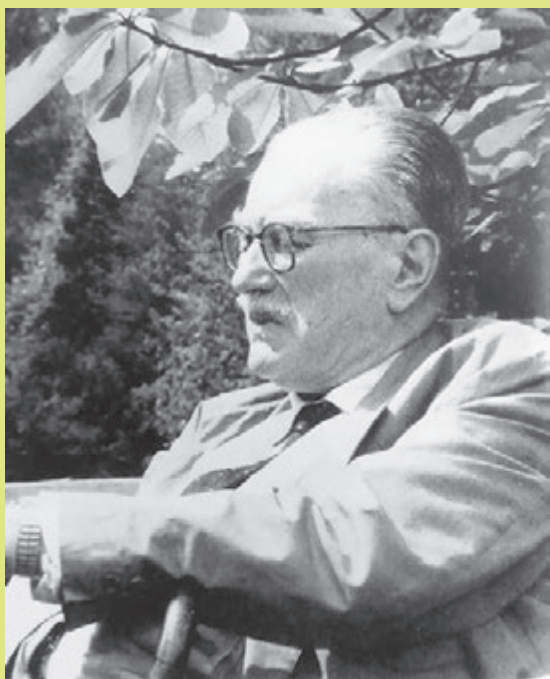
mgr inż. Anna Mikołajko-Rozwałka

## HISTORIA POWSTANIA LIGI OCHRONY PRZYRODY W POLSCE

Historia powołania do życia organizacji społecznej Ligi Ochrony Przyrody związana była nierozdzielnie z tworzeniem się państwa polskiego. Początków prawnej ochrony przyrody należy szukać już za panowania Piastów i Jagiellonów. Wydawane przez władców zarządzenia miały na celu ochronę wybranych składników przyrody jak np. ochronę cisów, tura czy żubra. Z czasem zaczęły powstawać szerokie ruchy grup ludzi o zainteresowaniach przyrodniczych na rzecz nie tylko ochrony pojedynczych gatunków flory i fauny, ale całych ekosystemów leśnych. Szczególnie wiek XIX obfitował w powstawanie licznych organizacji i wydawnictw przyrodniczych zarówno krajowych jak i międzynarodowych o społecznym charakterze, ściśle związanych z dużymi ośrodkami akademickimi. Na uwagę zasługują m. in.: „Przyjaciel ludu” wydawany od 1834 roku w Wielkopolsce, czy „Przyroda i przemysł”, Galicyjskie

Towarzystwo Ochrony Zwierząt działające od 1876 r., Towarzystwo Tatrzańskie utworzone w Krakowie w 1873 r., a od 1919 r. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Od 1906 r. działało Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Z połączenia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w 1950 roku powstało PTTK, kontynuujące działalność tych organizacji w zakresie ochrony przyrody. W Warszawie w 1908 r. powołano Warszawskie Towarzystwo Miłośników Przyrody. Na terenie Lubelszczyzny już w 1915 r. powstało Polskie Towarzystwo Przyjaciół Kazimierza nad Wisłą. W innych miastach w całej Polsce powstawały podobne stowarzyszenia. Towarzystwo Ochrony Przyrody w Ciechocinku, Towarzystwo Ochrony Zwierząt i Przyrody w Krakowie, Towarzystwo Przyrodnicze im. Stanisława Staszica w Łodzi, Towarzystwo Miłośników Przyrody w Grodnie, Towarzystwo

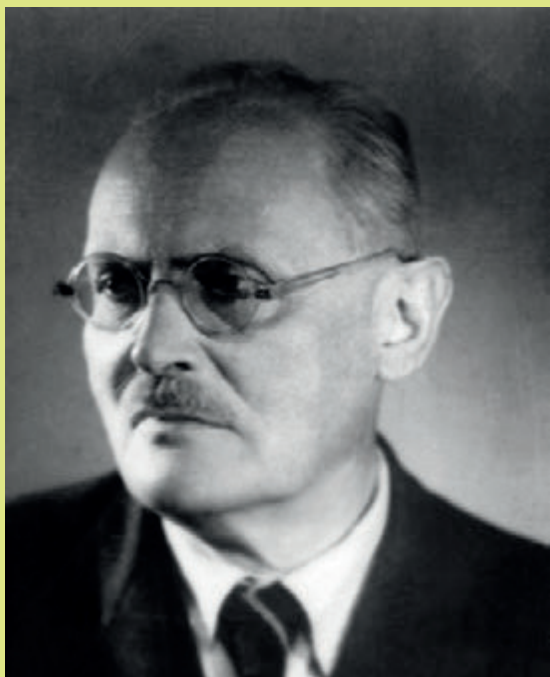
Przyrodnicze w Kielcach i tak można wyliczać dalej. Od 1925 r. działała na terenie Wielkopolski i Pomorza organizacja społeczna pod nazwą „Liga Ochrony Przyrody”. Założona została przez profesora Adama Wodzickę. Niezależnie od organizacji skupiających osoby dorosłe działalność prowadziły różne koła młodzieżowe miłośników przyrody, istniejące w szkołach podstawowych, średnich i wyższych. Od 1928 istniał również Związek Kół Przyrodniczych Polskiej Młodzieży Akademickiej. W środowiskach naukowych profesorowie, a w szczególności prof. Władysław Szafer podejmowali działania zmierzające do scalenia wszystkich towarzystw przyrodniczych w jedną społeczną organizację działającą na rzecz ochrony przyrody. Władysław Szafer, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego był głównym inicjatorem i twórcą powołania LOP w Polsce. W tworzeniu tej jednostki wzorował się na zachodnich państwach takich



Władysław Szafer  
Autorstwa nn - S.Czarniecki, J.Wiltowski, W stulecie utworzenia Akademii Umiejętności, PWN W-wa-Kraków, 1972r., CC BY-SA 4.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=69281736>



Julian Ejsmond  
Autorstwa Nieznany - From: <http://www.encyklopedia.puszcza-bialowieska.eu/upload/zdjecia/3004.jpg>, Domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=19745438>



Bolesław Hryniewiecki  
Autorstwa Władysław Miernicki - Narodowe Archiwum Cyfrowe - Sygnatura 20-46 (Original picture) Fotografia portretowa pochodząca z archiwum Władysława Miernickiego., Domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=14821994>



Józef Morozewicz  
Autorstwa Nieznany - "Świat Zasłużonych" Nr 2 / 1934 (<https://dlibra.kul.pl/publication/24321>), Domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=97395776>

jak Szwajcaria, Austria, Dania Niemcy, u których podobne organizacje społeczne pod nazwą Liga Ochrony Przyrody powstały znacznie wcześniej. Na przykład Szwajcarska Liga Ochrony Przyrody powstała już w 1909 r., a Austriacka Liga Ochrony Przyrody w 1923 r. Państwowa Rada Ochrony Przyrody na VIII Zjeździe w Warszawie 9 stycznia 1927 r. podjęła uchwałę o utworzeniu Ligi Ochrony Przyrody w Polsce. W skład wybranego Komitetu organizacyjnego weszli prof. dr Władysław Szafer, prof. dr Jan Gwalbert Pawlikowski, prof. dr Walery Goetel, prof. dr Bolesław Hryniewiecki, prof. dr Mieczysław Limanowski. Na czele społecznego Komitetu stanął Aleksander Janowski, ówczesny prezes Towarzystwa Krajoznawczego. W wyniku prac Komitetu 9 stycznia 1928 r. powołana została do życia Liga Ochrony Przyrody. Bardzo szybko bo już 8 lutego tegoż roku na Zjeździe Organizacyjnym LOP wybrany został pierwszy Zarząd Główny LOP. Godność prezesa powierzono prof. dr Bolesławowi Hryniewieckiemu ówczesnemu rektorowi Uniwersytetu Warszawskiego. (Rozmowa z prof. dr B. Hryniewieckim w 30- lecie istnienia LOP, „Przyroda Polska

nr 1-2 z 1958 r.) Bolesław Hryniewiecki był również organizatorem społecznego ruchu ochrony ojczystej przyrody. Według innych źródeł pierwszym prezesem LOP został prof. dr Józef Morozewicz – geolog, twórca państwowego Instytutu Geologicznego. Na sekretarza powołano dr Stanisława Małkowskiego geologa, późniejszego profesora Uniwersytetu Wileńskiego. Warszawa została siedzibą Zarządu Głównego LOP. Statut Ligi został szybko opracowany i zatwierdzony już 29 marca 1928 r. przez Komisarza Rządu miasta stołecznego Warszawy oraz wpisany do rejestru stowarzyszeń pod nr 358. Syn prof. B. Hryniewieckiego, student architektury, w 1929 r. zaprojektował znak, na którym, na tle świerków dostojnie prezentował się żubr. Stylizowanym znakiem Liga posługuje się do dnia dzisiejszego. Działalność Ligi Ochrony Przyrody spotkała się z dużym zainteresowaniem społeczeństwa. W pierwszym roku swojego istnienia organizacja w Polsce liczyła 1900 członków, a w 1939 roku 29 000 członków.

Po roku od powołania Ligi odbył się w Warszawie w dniach 2-3 lutego 1929 r. I Zjazd Delegatów, na którym wybrane zostały nowe władze Zarządu Głównego LOP.

prezesem został prof. dr B. Hryniewiecki i pełnił tę funkcję do 1939 r., do wybuchu II wojny światowej. Wiceprezesem został redaktor „Łowca Polskiego”, a także bajkopisarz Julian Ejsmond, a Sekretarzem Generalnym mgr Wiktor Romanow pp- geograf. Do Zarządu Głównego jako członkowie weszli również prof. dr Januariusz Kołodziejczyk, Kazimierz Przemyski, płk. Michał Wisznicki, dr Tadeusz Wolski, dr Karolina Lublinerówna. W skład Komisji rewizyjnej weszli: prof. dr Z. Mokrzecki, prof., dr Seweryn Dziubałtowski, dyr. Kazimierz Kulwic. Rozwój działalności LOP w okresie międzywojennym był intensywny, jednakże Liga nie wykorzystwała w pełni ówczesnych pozytywnych nastrojów społecznych ze względu na brak środków pieniężnych na działalność statutową. W tym okresie Liga utrzymywała się prawie wyłącznie ze składek członkowskich. Angażowała się w wykup terenów rezerwatowych, to pochłaniało dużo środków finansowych. Udało się jednak w 1933 r. wydać pierwszy nr. czasopisma Zarządu Głównego LOP pod nazwą: „Wiadomości Ligi Ochrony Przyrody” pod redakcją dr Karoliny Lublinerówny. W okresie II wojny światowej działalność Ligi zanikła.

mgr Irena Piątek  
– sołtys sołectwa Osiny, Przewodnicząca Rady Gminy Chodel

## ROK 2022 ROKIEM ROMANTYZMU POLSKIEGO

Narodowe Czytanie po raz 6. w sołectwie Osiny gm. Chodel

*„... Minęło lato, żółkniały liście  
I dżdżysta nadchodzi pora  
Zawsze mam czekać twojego przyjścia  
Na dzikich brzegach jeziorach?”*

*Zostań się lepiej, z tym, kto Cię kocha  
Zostań się, o luba, ze mną...”*

*„Świtezianka” /fragm./*

Dnia 03.09.2022 r. w sołectwie Osiny, w którym mieszkam zorganizowałam po raz 6. w ramach 11. Edycji Akcję Narodowe Czytanie. Na uroczyste spotkanie przybyło 39 osób, w tym 27 osób to miłośnicy czytania, pozostała grupa to aktywni słuchacze i sympatycy książek w ogóle. W tej edycji lekturą były wiersze z I tomu

A. Mickiewicza „Ballady i romanse”, wydane w 1822 r., które uznaje się za początek romantyzmu w Polsce, formacji, trwającej do 1864 r.

Z okazji 200.-rocznicy ukazania się I Tomu Poezji Adama Mickiewicza – rok 2022 r. ogłoszono Rokiem Romantyzmu Polskiego, jest on obchodzony w różnorodny sposób. W naszym sołectwie Osiny obchody stają się piękną tradycją, na którą przybyli mieszkańcy wsi i zaproszeni goście – delegacje emerytowanych pedagogów z miejscowości: Chodel, Poniatowa, Trzciniec, Bełżyce, Przewodnicząca RG w Chodel, małżonka Wójta Gminy Chodel, sympatycy utworów twórczości Mickiewicza – Opole Lubelskie, Przytyki i Cuple.

Co roku, opracowuję tradycyjny scenariusz spotkania, nadając temu wydarzeniu niepowtarzalny charakter i klimat.

Po czynnościach natury organizacyjnej i po powitaniu wszystkich, przytoczyłam cytat pochodzący z programowej ballady pt. „Romantyczność” „Miej serce i patrzaj w serce...” „... Czucie i wiara, silniej mówi do mnie, niż mędrca, szkiełko i oko” i sko-

mentowałam go pod względem polonistycznym. I Tom Poezji A. Mickiewicza : „Ballady i romanse”, podkreśliłam m.in. debiutancki, przełomowy charakter tegoż zbioru młodego poety- romantyka. Tematyka wielu tych utworów wiąże się bezpośrednio z legendami o jeziorze Świtez, towarzyszącym im duchach: upiorkach, zjawach, rusalkach, naturze, o karze za złamanie przysięgi, nieuczciwość, historii itp. Młody poeta nie stał się sławny, z powodu niecodziennej treści swoich utworów, ale ich formy – ballada romantyczna, pisana swobodnym i melodyjnym wierszem, nie była jeszcze w Polsce znana i inne. Po tych słowach otworzyłam 11. Edycję Akcji Narodowe Czytanie 2022 w sołectwie Osiny, gm. Chodel. Czytające osoby przeniosły nas w nastrój i świat ballad. 27 osób w sposób piękny i estetyczny odczytało 12 ballad i 2 romanse – według Adama Mickiewicza „Ballady





i romanse”, wyd. Kolorowa Klasyka. Interpretacja utworów w wykonaniu czytających, miała osobisto-emocjonalny charakter i pokazała kunszt artystyczny oraz wrażliwość na poetyckie słowo.

Osobiście przeczytałam także balladę „Rybka”. Jako organizatorka, tej bez wątpienia uczty czytelniczej, osoby czytające nagrodziłam pamiątkowymi dyplomami, z pieczęcią otrzymaną z Kancelarii Prezydenta – dodam, iż sołectwo Osiny jest w Ogólnopolskim Systemie pod Patronatem Prezydenta RP i Pierwszej Damy.

Spotkanie – ten spektakl romantycznej balladomanii, odbył się pod gołym niebem, w słoneczną sobotę 3.września na mojej rodzinnej posesji „U Ireny”; w specjalnie przygotowanej dekoracji, która ciekawie korespondowała ze światem ballad, oraz z bogatymi materiałami dotyczącymi osoby A. Mickiewicza i jego twórczości.

Tak, przygotowana scenografia, podkreślała moc słowa i magiczne piękno tego czytelniczego wydarzenia, które co roku organizuję z należytą starannością odpowiedzialnie i zgodnie z duchem epoki, w tym przypadku romantyzmu. Sołectwo Osiny gm. Chodel jest jedynym miejscem w powiecie Opolskim, gromadzącym ludzi kochających literaturę i jej nieprzemijające

wartości. To także wielki dar i niecodzienna forma integracji międzypokoleniowej, środowiskowej oraz realizacji słów Poety: „Obym dożył tej pociechy, żeby moje książki trafiły pod strzechy”...

Na spotkaniu miałam przyjemność gościć także P. mgr inż. Teresę Mela, która przeczytała pięknie balladę pt „Pierwiosnek”; jak również mgr inż. Edwarda Szweda, który jak

zawsze był aktywnym słuchaczem całej uroczystości. Dziękuję im za wszystko.

Pięknie dziękuję Państwu Redakcji i Pani, a w sposób szczególny zapraszam Państwa do odwiedzin nas, we wrześniu 2023 r., na czytanie lektury „Nad Niemnem” E. Orzeszkowej.

Z góry dziękuję za wszystko i serdecznie pozdrawiam Państwa



mgr inż. Anna Mikołajko-Rozwałka

# SPOTKANIA PRZY POMNIKACH PRZYRODY

## Walory przyrodnicze Nadleśnictwa Sarnaki

11. czerwca 2022 r. odbyła się LII sesja edukacyjna w terenie pod nazwą „Walory przyrodnicze Nadleśnictwa Sarnaki”. W sesji uczestniczyło 47 osób. Program sesji obejmował:



Spotkanie z leśnikami Nadleśnictwa Sarnaki, prelekcje dotyczące gospodarki leśnej i walorów przyrodniczych oraz pobyt w parku Nadleśnictwa. Zwiedzanie zabytków miasta Drohiczyń oraz spacer nad Bugiem. Po obiedzie kontynuowana była realizacja programu leśnego na terenie Nadleśnictwa, pobyt w ciekawych miejscach przyrodniczych z pomnikami przyrody i historycznych, przejście ścieżką edukacyjną oraz odwiedzenie szkoły leśnej Zabuze. Przewodnikiem po trasie był zastępca prezesa ZO LOP w Lublinie pan Wiesław Wiącek – przewodnik PTTK. Pan Wiesław jak zwykle doskonale przygotowany merytorycznie, przekazywał w trakcie jazdy autokarem swoją niewyczerpaną wiedzę przyrodniczą, historyczną i archi-

tektoniczną z dokładną znajomością terenów, do których zmierzaliśmy. Interesujące opowieści i historyjki Pana Przewodnika tak absorbowały naszą uwagę, że ponad dwu godzinna jazda minęła niepostrzeżenie. Pogoda też nam sprzyjała, zapowiadał się ciepły, słoneczny, piękny dzień. Obserwowane z okien autokaru mijane łąki, pola, lasy świadczyły, że wiosna powoli przemienia się w lato. Po przyjeździe do Nadleśnictwa i przywitaniu się z leśnikami mieliśmy możliwość zwiedzenia murowanego dworu z II połowy XIX wieku, zbudowanego przez Podczaskich, ówczesnych właścicieli dóbr Klimczyce, w skład których wchodził folwark Sarnaki. Od 1963 r. pozostaje w zarządzie Lasów Państwowych, a po przeprowadzonych remontach, oka-

zały dwór został siedzibą Nadleśnictwa. Klasycystyczny dwór otacza pięknie utrzymany park podworski z licznymi gatunkami drzew i krzewów, także egzotycznych.

Pierwsza część spotkania, odbyła się w izbie edukacyjnej, która znajduje się w sąsiedztwie biura Nadleśnictwa. Izba wyposażona jest w liczne ekspozyty edukacyjne (około 100) ssaków, ptaków, gadów występujących na terenie nadleśnictwa, a także gabloty z owadami, zielnik z rzadkimi roślinami, mapy, albumy, książki, oraz środki audiowizualne. Uwagę przykuwa też zbiór płaskorzeźb o tematyce leśno – łowieckiej. W tak przyjaznej, przyrodniczej scenerii z przyjemnością wysłuchaliśmy prelekcji Pana Nadleśniczego Andrzeja Wybranowskiego i Pana Marka Charkiewicza. Panowie Leśnicy

zapoznali uczestników sesji z gospodarką leśną oraz ochroną przyrody prowadzoną na terenie Nadleśnictwa Sarnaki. Nadleśnictwo zarządza lasami Skarbu Państwa, których powierzchnia wynosi około 10 500 ha. Głównym gatunkiem lasotwórczym jest sosna zajmująca 67% powierzchni leśnej oraz dąb - około 21% pow. Na wilgotnych stanowiskach występuje brzoza i olsza, ponadto w składzie gatunkowym drzewostanów spotyka się świerka i modrzewia, sporadycznie inne gatunki, właściwe dla miejscowych siedlisk leśnych. Ze względu na duże bogactwo flory i fauny w sarnackich lasach, będących pozostałością lewo-brzeżnej części Puszczy Mielnickiej, w celu ochrony najcenniejszych fragmentów przyrodniczych utworzono 6 rezerwatów przyrody. Są to:

- Dębniak - rezerwat o charakterze leśnym – obejmuje ochroną prawną naturalny fragment starodrzewu dębowo-lipowego z pomnikowymi drzewami.
- Kaliniak - rezerwat leśny, obejmuje ochroną naturalny fragment lasów liściastych z interesującymi rzadkimi gatunkami runa.

- Mierzvice – rezerwat florystyczny, obejmuje ochroną roślinność kserotermiczną.
- Zabuże – rezerwat leśny, położony na terenie parku krajobrazowego "Podlaski Przełom Bugu", obejmuje malowniczą krawędź nadbużańskiej doliny z wysoką skarpą. Celem ochrony tych terenów przed dewastacją jest zachowanie drzewostanu dębowego, pochodzenia naturalnego, zamieszkiwanego przez ptaki.
- Przekop – rezerwat leśny, obejmuje ochroną prawną naturalny fragment wilgotnych i żyznych lasów liściastych w dolinie Bugu. Znajdują się tam pomnikowe jesiony i dęby.
- Kózki – rezerwat ornitologiczny, obejmuje liczne stanowiska gnieźdzenia się ptaków. Jest to największy powierzchniowo rezerwat na terenie Nadleśnictwa.

Na terenie Nadleśnictwa położone są dwa parki krajobrazowe chroniące naturalne koryto i dolinę Bugu oraz przyległe obszary leśne i nieleśne. Są to:

- Podlaski Przełom Bugu – rozciągający się wzdłuż doliny rzeki, utworzony został we wschodniej części woj. lubel-



skiego i mazowieckiego, na lewym brzegu Bugu. Celem ochrony jest olbrzymia różnorodność siedlisk roślin objętych ochroną gatunkową oraz siedlisk rzadkich i ginących gatunków ptaków.

- Nadbużański Park Krajobrazowy – obejmujący środkowy odcinek doliny Bugu. Celem ochrony jest zachowanie prawie naturalnej, szerokiej doliny Bugu, która posiada dogodne warunki bytowania zarówno dla rzadkich gatunków roślin jak i dla licznych gatunków zwierząt.

Do wieloprzestrzennych form ochrony przyrody również należy stanowisko dokumentacyjne – wychodnie głazów narzutowych o powierzchni ponad 5,5 ha. Głazów jest około stu. Głazy te, o różnych rozmiarach od 50–230 cm. składają się z granitów drobnziarnistych o barwie szarej po różowoczerwonej, są po części omszone, a po części zagłębione w ziemi. Jako ciekawostkę dodaję, że jest to jedyne stanowisko tego rodzaju na terenie RDLP w Lublinie.

Ochroną gatunkową jako pomniki przyrody Nadleśnictwo objęło 22 pojedyncze drzewa, 6 grup drzew, 4 głazy narzutowe oraz jeden pomnik powierzchniowy z tajemną jednostronną.

W Nadleśnictwie jest też dużo zarejestrowanych użytków ekologicznych obejmujących ponad 61 ha, są to nadbużańskie łąki, kępy, oczka wodne, bajorka, starorzeczka. Po prelekcji, doszliśmy ścieżką edukacyjną o tematyce wodnej do zbiorników zagospodarowanych w 2004 roku, usytuowanych w pobliżu siedziby biura. Są to zbiorniki małej retencji z elementami edukacyjnymi związanymi z gospodarką wodną.





Na pomniku widnieje napis „Oni uratowali Londyn”. Historia rakiety wystrzelonej przez Niemców z poligonu Blizna w okolicach Mielca jest długa i ciekawa, przekazał nam ją przewodnik Wiesław Wiącek.

W wyjeździe do Drohiczyzna towarzyszył nam i objaśniał trasę dojazdu Pan Tadeusz Charkiewicz. Zwrócił naszą uwagę m.in. na zachowane przy drodze Siemiatycze – Drohiczyzn bunkry, pozostałość tzw. Linii Mołotowa – Bug był od 1939 do czerwca 1941 r. rzeką graniczną między Rzeszą Niemiecką a ZSRR; obecność obu okupantów przyniosła tragiczne następstwa dla miejscowej ludności i zabudowy Drohiczyzna i okolicznych wsi.

Drohiczyzn to prastary gród Podlasia, założony został w XI w. przez kijowskiego Księcia Jarosława Mądrego. Położony na pograniczu wpływów różnych nacji wielokrotnie w średniowieczu zmieniał przynależność państwową. Ostatecznie znalazł się w Wielkim Księstwie Litewskim, a później był miastem królewskim Królestwa Polskiego. Wędrując ulicami pięknego, nadbużańskiego miasta, na chwilę zatrzymał nas VI Podlaski Motocyklowy Rajd Papieski. Cykliści kierując się ku katedrze, przejechali przez miasto dumnie prezentując swoje przepiękne Harleye – Davidson jednośladowe, mocno rozbudowane nowoczesne maszyny. Było na czym zawiesić oko. Plac przy Katedrze wypełniony został setkami motocyklistów dla których Magda Steczkowska dała koncert „Moja Podróż Śladami Jana Pawła II”. Po koncercie, cykliści uczestniczyli w Mszy Św. w tutejszej katedrze.

Zwiedzanie Drohiczyzna zaczęliśmy od Zespołu Klasztorne Franciszkanów z osiemnastowiecznym kościołem Wniebowzięcia NMP, Mijają cerkiew prawosławną i Rynek- Plac Kościuszki dotarliśmy na Górę Zamkową – dawne grodzisko, z relikami zamku, zwieńczoną obeliskiem, skąd podziwiać można było zabytkowe miasto, a u podnóża góry obserwować leniwie tu meandrującą rzekę Bug. W zabudowie miasta dominują bryły kościołów, a za rzeką rozległe błonia z zadrzewieniami, zwane Ruską Stroną. Zwiedzenie katedry i przyległej poklasztornej zabudowy, zajmowanych współcześnie przez diecezję podlaską, było okazją do poznania historii miejsca i obecności w tym miejscu jezuitów i pijarów oraz prowadzonej przez te zgromadzenia zakonne znanej na Podlasiu w XVII i XVIII wieku szkoły – Collegium Nobilium. Zlokalizowane w przestrzeni Rynku pomniki i tablice informacyjne przywołują historię miasta i jego burzliwe dzieje.

Wokół ustawione tablice edukacyjne informują o Nadleśnictwie, o wpływie retencji na środowisko czy informują o organizmach wodnych. Przy jednym ze zbiorników wodnych postawiona została kapliczka, poświęcona św. Franciszkowi z Asyżu opiekunowi przyrody. Opodal niej rośnie posadzony kilkanaście lat temu „Dąb Papieski”. Kapliczka i otoczenie poświęcone zostało przez ówczesnego biskupa podlaskiego Antoniego Pacyfika Dydyca. Na tą uroczystość licznie przybyła Brać Leśna na czele z Regionalnym Dyrektorem LP – Janem Okruchem. W pobliżu dostrzegliśmy tablicę upamiętniającą tragicznie zmarłego w 2009 roku dyrektora RDLP w Lublinie i wieloletniego Nadleśniczego Nadleśnictwa

Sarnaki Jana Okrucha. W parku otaczającym dwór uwagę zwracają stare lipy i jesiony, a także gatunki egzotyczne dla tej strefy klimatycznej, m.in. jodła jednobarna, miłorząb dwuklapowy, surmia pospolita, perukowiec podolski.

Po chwilach delektowania się otaczającym nas pięknem stworzonym przez naturę i człowieka oraz zadumą nad przemijalnością twórców przyrody ożywionej, wyruszyliśmy w kierunku Drohiczyzna nad Bugiem.

Przejeżdżając przez miejscowość Sarnaki, w środkowej części rynku zwróciliśmy uwagę na specyficzny pomnik upamiętniający przechwycenie przez żołnierzy AK, niemieckiej tajnej broni. Przedstawia on pomalowaną na szaro, makietę pocisku raketowego V2.

Po obiedzie wyruszyliśmy w drogę powrotną celem realizacji dalszej części programu leśnego. Przez Mierzvice dotarliśmy do rezerwatu „Zabuże”; na trasie szosa przecinała lasy i nadbużańskie łąki, za którymi ukazywała się wstęga wód Bugu. W zabudowie wsi zachowały się drewniane chaty, ale widać też nowe wille i ośrodki wczasowe ściągające na wypoczynek miłośników ciszy i spokoju.

Terenowy program leśny zrealizowaliśmy na ścieżce przyrodniczo – leśnej obejmującej najciekawsze fragmenty lasu. Przemierzając leśne ostępy podziwialiśmy potężne, wiekowe dęby – pomniki przyrody, ale największą atrakcją okazał się powierzchniowy pomnik przyrody – tajeży jednostronnej, którą szukaliśmy w runie leśnym prawie na kolanach. Przy pierwszym postoju nad Bugiem, przy okazji poszukiwania stanowiska tajeży mieliśmy okazję zobaczyć ślady bytności wilków – odchody na drodze leśnej. W lasach nadleśnictwa stwierdzono obecność trzech wilczych watah, obserwowany jest też ryś, największy z dzikich kotów w polskich lasach. Drzewostan sosnowy, gdzie występuje tajeża nosi ślady gradacji kornika ostrozębnego, widać liczne, uschnięte sosny, a także wiatrolomy spowodowane przez wiatry. Pobyt na wysokiej nadbużańskiej skarpie stworzył okazję do zachwytów nad naturalnością, potęgą i pięknem rzeki Bug, gdzie na piaszczystych łąkach i w nurcie widać było ptactwo wodne. Aż się chce powtórzyć „piękno na to jest, aby zachwycalo”. Wędrując po rezerwacie Zabuże, ścieżką dydaktyczną Pan Marek Charkiewicz pokazał nam przykład jednej z wielu przykładów małej retencji na cieku wodnym przecinającym nadbużańską skarpę. Nieplanowaną i dużą dla uczestników niespodzianką był pobyt w Serpelicach. To pięknie położona, otoczona lasami wypoczynkowa miejscowość nad Bugiem, w której zwiedziliśmy kościół o Kapucynów. Dzień zakończony został podsumowaniem sesji przy ognisku w wiacie przy szkółce leśnej w Zabużu. Na pożegnanie uczestnicy otrzymali monografie Nadleśnictwa Sarnaki pt. „Z dziejów lasów nadbużańskich”. Serdecznie podziękowaliśmy za gościnność, poświęcenie nam wolnego czasu przez Pana Nadleśniczego Andrzeja Wybranowskiego i Pana Marka Charkiewicza oraz za wspaniałe kompendium wiedzy o gospodarce leśnej dawniej i dziś na historycznym pograniczu polsko – litewskim. Jak na jeden dzień to za wiele atrakcji i wrażeń.



# KĄCIK FILATELISTYCZNY



10 czerwca 1998 roku Poczta Słowenii wydała cztery znaczki w formie bloku pt. „Drzewa iglaste”. Na pięknie wykonanym bloczku zaprezentowane zostały znaczki przedstawiające popularne, iglaste drzewa, które można spotkać nie tylko w lasach. Chętnie sadzone są w arbo-retach, parkach i ogrodach. Są to:

1. sosna czarna – *Pinus nigra*
2. świerk pospolity – *Picea abies*
3. modrzew europejski – *Larix decidua*
4. jałowiec pospolity – *Juniperus communis*



Pierwsze trzy wymienione gatunki drzewiaste zaliczone zostały do rzędu - sosnowce, rodziny- sosnowate. Czwarty gatunek to forma krzewiasta, rzadko występuje jako małe drzewko. Należy do rzędu- cyprysowce, rodziny – cyprysowate.

**Sosna czarna** – to bardzo ładne drzewo o prostym pniu, nieregularnej koronie. Pień pokrywa ciemnobrązowa, u dojrzałych drzew bruzdowata kora. Sosna czarna jest wysoka, dorasta do 50 m i jest drzewem długowiecznym. Liście są zebrane w pęczkach po dwie igły, ostro zakończone o długości do 18 cm. Korzeń palowy jest głęboki wspierany korzeniami bocznymi. Drzewo jest odporne na niesprzyjające warunki atmosferyczne np. śnieżne zimy, letnie upały, zanieczyszczenie powietrza czy zasolenie gleby. Preferuje słoneczne stanowiska. Ma małe wymagania glebowe ale nie toleruje gleb podmokłych. Sosna wytrzymała jest na mróz, odporna na przemysłowe zanieczyszczenia i nie poddaje się wiatrom. Sadzona jest w Polsce m.in. na wybrzeżu w celu umacniania wydm nadmorskich. Jest to drzewo przyjazne dla ludzi i zwierząt ze względu na wydzielanie licznych olejków eterycznych i żywic. Młode pączki, kwiatostany i pędy mają działanie przeciwzapalne i przeciwwirusowe. Wykorzystywane są w przemyśle farmaceutycznym do produkcji syropów np. przeciwkaszlowych.

**Świerk pospolity** – piękne drzewo naturalnie występujące w Polsce. Jego smukła, stożkowana sylwetka, o gęstej koronie osiąga o koło 50 m. wysokości. Prosty pień u dojrzałych osobników pokrywa łuskowata, czerwobrunatna kora. Niewielkie sztywne igły o około 3 cm. osadzone są pojedynczo na gałązkach. Świerk posiada charakterystyczne, długie, około 15 cm. zwisające szyszki. Jego płytki, poziomy system korzeniowy sprawia, że jest mało odporny na silne wiatry. Bardzo dobrze natomiast znosi zacinienie oraz preferuje wilgotne gleby gliniaste. W Polsce uprawiany jest na plantacjach jako drzewko bożonarodzeniowe. Lekkie drewno świerka wykorzystywane jest w budownictwie, do pozyskiwania celulozy, a także nie zastąpione w lutnictwie do budowy np. skrzypiec.

**Modrzew europejski** – w naturalnym środowisku w Polsce występuje jedynie w Tatrach. Jest to wysokie, szybko rosnące drzewo, osiąga około 50 m. wysokości. Preferuje gleby niezbyt mokre, o podłożu skalistym, ale jest wrażliwy na suszę. Jest gatunkiem mrozoodpornym, ciepło i światłolubnym. Prosty pień pokrywa ciemnobrązowa złuszczeniowa i głęboko spękana kora. Igły ma miękkie, delikatne, zebrane w pęczkach po około 30 sztuk wyrastające na krótkopędach. Jesienią przybierają żółty kolor i na zimę opadają. Szyszki są małe około 4 cm, owalnego kształtu. Zarówno korzeń palowy jak i korzenie boczne są silnie rozwinięte. Drewno modrzewiowe jest b. cenione w budownictwie i przemyśle meblarskim. Sadzony jest w parkach przy obojętności jako roślina ozdobna. Z żywicy wytwarzana jest terpentyna ceniona przez artystów malarzy.

**Jałowiec pospolity** – polska nazwa rodzajowa wywodzi się od jałowych gleb, na których rośnie, nazwa gatunkowa pospolity - ponieważ jest często spotykany, pospolity. Jest to krzew całorocznie zielony, najczęściej o kolumnowym pokroju, dorastający do około 12 m. Pień pokryty jest szarobrunatną, popękaną korą. Liście to kłujące, sztywne igły, około 10 cm. długości, wyrastają po trzy w okółkach. System korzeniowy jest płytki ale silnie rozwinięty. Drewno jest stosunkowo miękkie, o aromacie kamfory. Owocami są szyszkogody, o trujących właściwościach, bardzo bogate w cukry, kwasy, składniki mineralne, olejki eteryczne, żywice, woski, pektyny. Dzięki tym związkom, posiada duże właściwości lecznicze. Wykorzystywane są w farmakologii i w kosmetyce. Szyszkogody stanowią wartościową przyprawę w kuchni polskiej.

Lechosław Mikołajko, Poznań.



### Wzruszająca Noc

*Przychodzi taki dzień w roku,  
że z jakąś bliżej nie określoną tęsknotą  
ustępujący Stary Rok żegnamy,  
a z ufnością i wielką nadzieją  
Nowy Rok witamy.  
Witamy, oczekując poprawy w trudnych chwilach życia  
od Niego,  
A nade wszystko by był chociaż odrobinę lepszy  
Od Roku ustępującego.  
Każdy Nowy Rok wiemy,  
że ma swoje wymagania  
I nowe od nas oczekiwania.  
Rozumiejąc te wzajemne zależności  
Z pomocą Boga Ojca  
Wypełniać je będziemy  
Bo rok kolejny jaki nam  
Pan chce ofiarować  
Przeżyć w zdrowiu i miłości  
Jeszcze na pewno chcemy  
Tej Nocy składamy sobie życzenia  
Zdrowia, pomyślności i wytrzymałości  
w wypełnianiu zadań jakie jeszcze nas  
w Nowym Roku czekają.*

Marian Broda  
Lublin, 31.12.2022 r.



# NADLEŚNICTWO SARNAKI

